Nr. 225. Należytość pocztową uiszczono gotówką. Piątek, 13 Października 1922. Rok 112.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 1-ej po południu z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych.
BIURA REDAKCJI I EKSPEDYCJA ul. Chorążczyzna 31. ADMINISTRACJA ul. Podwale 3. — Egzemplarze gazety do nabycia w Ekspedycji ul. Chorążczyzna 31, w biurze dzienników S. SOKOŁOWSKI I SKA Jagiellońska 7, w biurach dzienników i trafikach. — Listy należy frankować.
Reklamacje otwarte wolne od opłaty. — Konto P.K.O. Nr. 141.690.
Telefon Redakcji Nr. 176. — Telefon Administracji Nr. 73.

Cena egzemplarza w miejscu i na prowincji **60 Mk.**

PRENUMERATA:

	miesięcznie
we Lwowie bez dostawy	1.350·— Mk.
we Lwowie z dostawą	1.500·— Mk.
z przesyłką pocztową w Polsce	1.500·— Mk.
z przesyłką pocztową w innych państwach	2.000·— Mk.

Wszystkie ogłoszenia przyjmuje Administracja „Gazety Lwowskiej", Lwów, ulica Podwale 3, w godzinach od 8—2 i 5—7 i biuro S. Sokołowski i Ska ulica Jagiellońska 7.

Kwestja słowacka.

Przed dwoma dniami telegraf przyniósł nam wiadomość, iż w Słowacji kursują pogłoski o mającym rychło nastąpić wybuchu powstańczym przeciw Czechom. Dzienniki czeskie twierdzą, że urzędnicy i nauczyciele Czesi uciekają ze Słowacji w obawie powstania słowackiego narodu.

Partacka, na nieznajomości spraw i ludów oparta robota Kongresu Wersalskiego i innych późniejszych układów — nigdzie może nie występuje w tak jaskrawych i paradoksalnych formach, jak na gruncie dzisiejszej Czechosłowacji.

Wierząc na słowo ogarniętym manją wielkości przywódcom mile widzianych w Paryżu Czechów — utworzono państewko, w którem ludność panująca jest mniej liczna od włączonych doń mniejszości narodowych: Niemców, Słowaków, Rusinów i Węgrów. Uwierzono w istnienie narodowości czecho-słowackiej i rzucono w sam środek Europy zarzewie narodowych walk, które lada wicherek wschodni rozdmuchać może.

Czem jest dawniejsza Czechosłowacja? „Fikcją" — odpowiada na to pytanie „La Slovaquie", organ niepodległościowców słowackich, wychodzący w Paryżu.

W pisemku tem, doskonale redagowanem, spotykamy drobną wzmiankę, która zdaje się potwierdzać niepokojące zapowiedzi gazet czeskich.

W małym artykuliku, zatytułowanym „Październik", przypomina autor, że miesiąc ten jest pamiętnym w historji Słowaków. W tym to miesiącu ks. Hlinka, proboszcz z Rużenberku, uległ prześladowaniu ze strony Madziarów za obronę swobód narodowych Słowaków.

„W tym także miesiącu zaszedł drugi fakt pełen znaczenia... Cenzura czeska przezornie wymazała ustęp, który tu przywracamy. „Słowak napisał, gdy Czesi okupowali Słowację, pod pozorem oswobadzania nas:

„Miejmy nadzieję, że w październiku Słowacja będzie istotnie oswobodzoną od niepożądanej obecności naszych mniemanych braci-Czechów!".

Słowa te w połączeniu z innemi oznakami dają dużo do myślenia.

Czemuż je przytoczono teraz właśnie?

W artykule wstępnym, zatytułowanym: „Quo Vadis Czechosłowacjo?", kreśli autor niewesoły obraz sytuacji wewnętrznej Masarykowego państwa.

Nazywa on je państwem w stanie rozkładu.

„Te same procesy chorobliwe, które zakłócały życie wewnętrzne dawnej monarchji Habsburgów, rozwijają się teraz w rzeczypospolitej Czecho-słowackiej. Różnica polega na tem, że monarchja miała za sobą wieki istnienia, a Czechosłowacja jest noworodkiem".

„Nie mówiąc o Niemcach, którzy ze wszystkich stron otaczają grupę czeską i przystosowują się do nowego porządku rzeczy tylko dlatego, by tem prędzej osiągnąć cel, który przyświecał im jeszcze za Habsburgów, istnieje tam przecież Ruś, włączona na zasadzie 10 punktu układu Czechosłowacji z mocarstwami, istnieje Słowacja, włączona także na podstawie układu w Pittsburgu.

Konstytucja Państwa Czechosłowackiego zapisała uroczyście poszanowanie praw mniejszości narodowych. Wiemy, jak te prawa są szanowane.

Czy Ruś korzysta z przyrzeczonej autonomji? A jakąż to autonomję otrzymała Słowacja?

Państwo, które nie uznaje praw swoich obywateli, nie może wymagać, by je uznawano".

Nienawiść do Czechów, wśród narodów podległych im, wzrasta z każdym rokiem.

Zdarzają się wypadki krwawych bójek między Czechami a Słowakami, jak np. na jarmarku w Stumfie, gdzie padło 2 zabitych i 42 ciężko rannych.

Nienawiść długo tłumiona wybucha wtedy z żywiołową siłą.

Położenie ekonomiczne Czecho-Słowacji jest wprost rozpaczliwe.

Wywiad z Ministrem Jastrzębskim.

Wiedeń. (AW.) „N. Fr. Presse" zamieszcza wywiad swego korespondenta warszawskiego z ministrem skarbu Jastrzębskim.

Wyraziwszy na wstępie słowa uznania pod jego adresem, rozpoczyna swój wywiad od zorjentowania się w sytuacji finansowej, w jakiej się Polska znalazła. Min. Jastrzębski twierdzi, że głównej przyczyny niedomagań finansowych Polski i deficytu budż. należy szukać w ogólnem położeniu świata. Wszystkie dotychczasowe próby zdobycia równowagi budżetowej i osiągnięcia stabilizacji kursu marki nie wydały rezultatu. Położenie gospodarcze Polski uważa minister za dobre, finansowe zaś za nieszczególne. Polska jednak oparta o olbrzymie skarby naturalne swego kraju musi koniecznie przy sanacji swych finansów ciężary rozkładać na dłuższy przeciąg czasu.

Dążąc do stabilizacji budżetu musi Polska osiągnąć elastyczność w swem opodatkowaniu przez pokrycie wydatków państwowych wpływami z podatków, rozdzielonymi równomiernie na wszystkie kategorje podatników z uwzględnieniem ogólnego położenia gospodarczego kraju. Minister Jastrzębski wspomina o nowych przedłożeniach podatkowych, rozbudowie podatków, ujednostajnieniu aparatu podatkowego, reformie podatków bezpośrednich i podatku gruntowym, który do niedawna osiągnął 1.30 przedwojennych wpływów. Miernikiem dla min. Jastrzębskiego będzie osiągnięcie wysokiej wartości przedwojennego opodatkowania. Wpływy te pokryją 2/3 budżetu.

Następnie przeszedł min. do omawiania bilansu płatniczego, wspomniał o łatwości w uzyskaniu dewiz na potrzeby Państwa i przemysłu, przyczem nadmienił, że P. K. K. P. miała z końcem sierpnia w zapasie 11,855.000 dolarów. Na zapytanie, czy handel dewizami nie natrafia w Polsce na trudności, odpowiedział p. Jastrzębski, że jego zdaniem wolny handel dewizami usunie pokątne giełdziarstwo. Minister określił obecny stan rolnictwa polskiego jako zadawalający. Rozwój zaś przemysłu, zdaniem jego, wraca do przedwojennych norm.

Minister skarbu p. Jastrzębski oświadczył również, że mimo wszelkich trudności obecnej chwili jest zdecydowanym optymistą i widzi niedaleką już chwilę osiągnięcia równowagi budżetowej, korzystnego handlu i bilansu płatniczego. Z chwilą zaś nadejścia tego momentu nie stanie już nic na przeszkodzie uzdrowieniu i stabilizacji polskiej waluty.

Z Rady Ministrów.

Warszawa. (PAT.) 11. Na posiedzeniu 11. bm. uchwaliła Rada ministrów wniosek ministra skarbu w sprawie współdziałania ministerstwa przy układaniu projektów ustaw, przewidujących świadczenia przymusowe na rzecz państwa. Dalej wnioski ministra skarbu w sprawie zmiany postanowień o opodatkowaniu piwa, w sprawie kredytu dodatkowego na odbudowę miasta Brześcia nad B., dla instytucji rolniczych, dla komitetu reemigracyjnego w Poznaniu, oraz na budowę publicznych szkół powszechnych, rozporządzenie o obowiązku właścicieli i dozorców domów przeciwdziałania tajnemu gorzelnictwu, wniosek min. skarbu w sprawie ustanowienia dyrekcji ceł, wniosek Ministra sprawiedl. w sprawie rozmieszczenia urzędów państwowych w Radomiu, projekt noweli do ustawy wprowadzającej austrjacki kodeks handlowy, wniosek ministra kolei żel. w sprawie oszacowania gruntów wywłaszczonych na przebudowę warszawskiego węzła kolejowego, oraz wnioski ministra spraw zagran. w sprawie ratyfikacji umowy polsko-czeskosłowackiej i konwencji sanitarnej z Czechosłowacją. Na temże posiedzeniu wysłuchała Rada ministrów sprawozdania prezesa komisji likwidacyjnej dla plebiscytu.

Wielkie manewry kawalerji w Wielkopolsce.

Poznań. (PAT). 11/10. Wczoraj w Biedrusku zakończył się ostatni epizod wielkich manewrów wielkopolskiej kawalerji, odbywających się tam od 3 tygodni. Na wczorajszą rewję i ćwiczenia bojowe brygady przybyli oprócz dow. okręgu korpusnego z gen. Raszewskim na czele, dowódca centralnej szkoły kawalerji Kasprzycki, z Warszawy nadto przedstawiciel generalnego inspektoratu jazdy i szef angielskiej misji wojskowej w Polsce pułk. Clagton, z Poznania przybyli zaproszeni przedstawiciele całej prasy. Również licznie zjawiło się całe okoliczne obywatelstwo. Ćwiczenia prowadził dowódca bryg. płk. Sochaczewski. Po ćwiczeniach odbyło się w kasynie oficerskiem śniadanie dla zaproszonych gości, na które przybył Min. Sosnkowski. Dziękując za przyjęcie, zapowiedział Minister swą obecność podczas ostatnich dni manewrów. Zapowiedział on również przybycie z Warszawy attachés wojskowych. Ćwiczenia te odbędą się 12. 13 i 14 bm.

Sztuczna zwyżka jej waluty doprowadziła do fatalnych rezultatów. Drożyzna jest szalona. Przemysł nie może produkować na eksport, skutkiem czego Czecho-Słowacja posiada do 600 tysięcy bezrobotnych. Rolnictwo stoi nielepiej. Chłopi cierpią tak samo nędzę, jak robotnicy.

Na skutek wysokiego kursu korony czeskiej, Ameryka może oferować swoje produkty rolne i sprzedawać je po niższych cenach, niż rolnicy miejscowi.

Niezadowolenie ogólne wzrasta.

Taki obraz malują niepodległościowcy słowaccy.

Separatystyczny ruch ich zdobywa coraz więcej sił. Świadczy o tem choćby ilość ich wydawnictw zagranicznych. W Polsce wychodzi „Słowak", we Włoszech „Slovacchia", w Węgrzech „Słowak Zahraniczny", w Ameryce „The Slovak", we Francji „La Slovaquie" i „Le Slovaque sans pays", a wszystkie one pracują gorliwie nad obaleniem dziwotworu, zwanego Czecho-Słowacją.

H. C.

Ruch przedwyborczy.

NALEŻY PRZESTRZEGAĆ DOKŁADNEGO USTALANIA NAZW.

Warszawa. (PAT). 11/10. Z wielu stron otrzymał generalny komisarz wyborczy wiadomości, że zachodzą trudności przy zgłaszaniu przyłączenia list okręgowych do list państwowych z powodu, że oznaczenie listy okręgowej różni się nieznacznie od ustalonego przez państwową komisję wyborczą oznaczenia listy państwowej. Przepis artykułu 51/1 ordynacji wyborczej jest niewątpliwie jasny. Z drugiej jednak strony należy uwzględnić, że termin do złożenia list okręgowych zbiegł się prawie z chwilą ostatecznego ustalenia listy państwowej, tak, że stronnictwa zgłaszające okręgowe listy wyborcze nie mogły mieć wiadomości o tem, że nazwa ich listy państwowej w komisji wyborczej ulegnie zmianie. Jeżeli zatem zaszedł tu taki wypadek, że na liście państwowej nr. 5., w której oznaczeniu komisja dodała jedno słowo, to nie można odrzucać zgłoszenia o przyłączenie, jeżeli pełnomocnik listy uzupełni odpowiednio oznaczenie listy okręgowej. Pełnomocnik listy jest bowiem według artykułu 49/4 ordynacji wyborczej uprawniony do przeprowadzenia takiej zmiany. Podobnie, gdyby np. w zgłoszeniu PSL. o przyłączenie do listy państwowej nr. 1. dodano mylnie w liście okręgowej litery PSL., które są w oznaczeniu innej listy państwowej, tj. nr. 3., to należałoby zwrócić uwagę pełnomocnika na to i wezwać go, aby skreślił ten dodatek, jeżeli pragnie przyłączenia listy okręgowej do państwowej.

Hasła wyborcze P. S. L.

POLSKIE STRONNICTWO LUDOWE staje do urn wyborczych pod następującemi hasłami:

1) Utrzymanie bohatera walk o niepodległość Józefa Piłsudskiego na stanowisku Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej.

2) Doprowadzenie do zupełnego zjednoczenia ruchu ludowego i zaprzestania walki pomiędzy organizacjami ludowemi.

3) Wprowadzenie w życie Konstytucji, uchwalonej przez Sejm Ustawodawczy.

4) Wprowadzenie w życie reformy rolnej, zlikwidowanie serwitutów, przeprowadzenie komasacji, prawidłowego rozłożenia podatków gminnych, sejmikowych i państwowych, uzdrowienia finansów przez wydatniejsze opodatkowanie posiadaczy wielkich kapitałów i obszarów.

5) Stworzenie zdrowej większości w Sejmie, która byłaby podstawą dla trwałego Rządu Ludowego, niosącego wszystkim prawdę i sprawiedliwość.

LISTY W KRAKOWIE I WOJEWÓDZTWIE KRAKOWSKIEM.

Polskie Stronnictwo Ludowe „Piast": Wincenty Witos, Jan Gawlikowski, Włodzimierz Tetmajer, Władysław Baruch, Józef Ostachowski, Józef Ciuba, Franciszek Prochownik, Wojciech Blitek, Jan Bugajski, Mikołaj Żerdka, Franciszek Spuła, Franciszek Sakwak i Marjan Flasiński.

Unja narodowo-państwowa: Dr. Jan Kanty Steczkowski, b. minister, Dr. Stefan Skrzyński, właściciel dóbr, Roman Mayzel, burmistrz miasta Oświęcimia, Michał Gniałkiewicz, Franciszek Ziemba, Józef Czapik i Jan Pieczara.

Chrześcijański Związek Jedności narodowej: Tadeusz Tabaczyński, poseł, Józef Matłosz, Stanisław Bac, Jan Ziętek, Antoni Konior, Jan Kądziołka i Kazimierz Koczur.

P. P. S.: Ignacy Daszyński, Zygmunt Żuławski, Piotr Chałupka, Jan Nosal, Władysław Głowacki, Jan Fąliwoda, Andrzej Adamczyk i Michał Adamczyk.

Polskie Stronnictwo Ludowe, lewica: Karol Walgóra, wójt z Woli Justowskiej, Władysław Domagalski, Leon Ryński, Jan Stępek, Ludwik Stochalski, Tomasz Stokłosa, Jan Bieroń, Franciszek Litwicki i Jan Skowron.

Narodowa Partja Robotnicza: Karol Kornicki, urzędnik pocztowy, Albin Bobrowski, Dr. Stanisław Klimecki, Stanisław Siess, Jan Mleko, Stanisław Langer, Karol Chruścicki, Jan Nowak i Walery Dąbrowski.

Ponadto zgłoszono kilka innych list.

Do Senatu zgłoszone zostały dotąd cztery listy w okręgu Województwa krakowskiego:

Polskie Stronnictwo L. „Wyzwolenie" i „Lewica ludowa": Antoni Styła, Dr. Michał Janik, Jan Zając, Michał Biel, Józef Gielata, Franciszek Okruta, Józef Chmura, Marcin Foryciarz, Jan Wrona i Antoni Król.

P. P. S.: Jan Englisch, Dr. Daniel Gross, Adam Matejko, Dr. Wiktor Bałanda, Dr. Wiktor Kuźnar, Antoni Broszkiewicz i Jan Jaworski.

Polskie Stronnictwo Ludowe lewica: Dr. Szymon Bernadzikowski, lekarz z Brzeska, Franciszek Ptak, Józef Krupnik, Szymon Przybyło, Leon Gajewski, Stanisław Stączek, Jan Biernat.

Kandydatury **Ch. Zw. J. N.** do Senatu. Z Województwa krakowskiego Chrześcijański Związek jedności narodowej zgłosił następujące kandydatury: Ks. dr. Adam Sapieha, książę biskup krakowski, Dr. Emil Godlewski, prof. Uniwersytetu w Krakowie, inż. Aleksander Adelman, prezes kongregacji kupieckiej w Krakowie, Michał Marek, rolnik b. poseł, Dr. Stanisław Rowiński, adwokat w Krakowie, Stanisław Polaczek, dyrektor szkoły w Krzeszowicach, Wincenty Pilch, b. poseł, Leon Krobicki, em. inżynier w Zakopanem.

Kandydatury P. S. L. „Piast" do Senatu. P. S. L. stawia następujące kandydatury: Polskiego Stronnictwa Ludowego do Senatu z okręgu krakowskiego (obejmującego całą zachodnią Małopolskę,: 1) Bojko Jakób, poseł; 2) Długosz Władysław, właśc. dóbr; 3) Średniawski Andrzej, poseł; 4) Nowak Stanisław z Krakowa, prezes „Ogniska" nauczycielskiego; 5) Ścibor Jan, radca sądowy z Tarnowa. Kandydatur na dalsze trzy miejsca jeszcze dotąd nie ustalono.

Kandydaci katolicko-ludowi: Z ramienia Stron. katol.-ludowego ubiegają się o mandat sejmowy następujący kandydaci: Okr. 42 (Kraków powiat, Chrzanów, Miechów itd.): Dr. Franciszek Stefczyk i rolnik Szybowski ze Skawiny; okr. 43 (Wadowice, Biała, Nowy Targ itd.) poseł Maślanka i inspektor Lorenz, okr. 44 (Nowy Sącz, Bochnia itd.) rolnik Jasiński St. z N. Sącza, ks. wikary Lazar z Bochni i rolnik Stach Jan, okr. 45 (Tarnów) pos. Matakiewicz i ks. dr. Jan Czuj, urzędnik Rysiewicz i rolnik Kardas, okr. 46 (Jasło itd.) nauczyciel Bron. Graj i Dr. Wład. Sokalski, okr. 47 (Rzeszów itd.) Dr. Franciszek Stefczyk i poseł Jan Potoczek, okr. 48 (Przemyśl itd.) Ks. poseł Kotula i Marjan Bohuczek, okr. 40 (Sambor itd.) Inż. Slistowski. Poza Małopolską stawia S. K. L. własnych kandydatów w Pułtusku (okr. 8), Zamościu okr. 22) i Białej Podlaskiej (okr. 25). Do Senatu ma stawać podobno ze S. K. L. w Województwie krakowskiem p. Oktaw Doszot, wicewoj. ze Lwowa.

—oo—

Dr. Albert Zipper.

(W 40-lecie pracy zawodowej.)

Jubileusze mają często w sobie coś smutnego, często są zimne i oschłe jak bilans, często narzucone i „niezbędne" jak budka budnika na długim torze kolei...

Nic z tych cech nie było w obchodzie, jaki grono nauczycieli, uczniów i kolegów urządziło z zapałem — acz skromnie — dla uczczenia zasług i 40-letniej pracy w zawodzie nauczycielskim prof. Dra Alberta Zippera.

Kto zna tę czerstwą, nieomal młodzieńczą jeszcze postać — a zna ją w naszem mieście bardzo wielu — ten wie, że jubileusz pracy Zippera nie oznacza dla niego zgiełku, który powstaje, gdy do portu zawija po trudach okręt niezdolny już do dalszej drogi, ani z drugiej strony nie jest czczą formalnością, podyktowaną imperatywem konwenansu, czy urzędowej zawisłości. Dra Alberta Zippera po prostu kocha się i poważa. Kocha: jako człowieka szlachetnego serca i szerokich poglądów, kryształowego charakteru i czystych zawsze pobudek życiowych; poważa: jako niezmordowanego pracownika na niwie pedagogicznej oraz jako nieprzeciętnego badacza i zasłużonego literata.

Podziw budzi szczery — jaką świeżość ducha zachował ten człowiek, mający za sobą 40-letnią żmudną pracę nauczycielską (połowa lat wystarcza zwykle innym do zaśniedzenia), jaką tężyzną myśli i jak nie dał się stracić ani metodzie, ani jakimkolwiek schematom, zawsze z duchem czasu idąc i zawsze, w każdem położeniu, adaptujący się na nową, pracowitą przyszłość.

Stereotypowego: „Za moich czasów lepiej bywało..." nie usłyszy nigdy z ust Dra Zippera, bo zawsze jest lepiej niż było i jeszcze lepiej będzie niż jest. — Optymistą będąc w każdym calu posiada Zipper tę młodzieńczość ducha, która jest odpowiednikiem jego fizycznej czerstwości i mimo zawodów — jakieby kto inny na jego miejscu odczuwał — zachowuje niezmąconą pogodę, jaką daje świadomość dobrze przepracowanych lat i czyste sumienie, a która także jest cechą prawdziwego artysty.

Bo Zipper jest pełnym zapału i entuzjazmu artystą, czy to gdy w sali szkolnej naucza młodzież, czy to gdy rozległą swą wiedzą dzieli się z szerokiemi kołami (wykłady powszechne uniwersyteckie), czy to gdy szczupłemu gronu wykłada z katedry wyższej uczelni (docentura lit. niem. na Politechnice przez 36 lat).

Sam romantyk z krwi i kości — nietylko bez uprzedzeń, ale z dużem zrozumieniem i sympatją zbliża się do młodszej i najmłodszej literatury. Jako tłumacz „Marji" Malczewskiego, „Przenajświętszej Rodziny" Zaleskiego, „Petersburga" Mickiewicza i autor niezliczonego szeregu artykułów i niemieckich prac o literaturze polskiej — jest nietylko komentatorem wielu arcydzieł literatury niemieckiej, ale żywym i szanowanym tu i tam łącznikiem między piśmiennictwem polskiem a niemieckiem, przyczyniwszy się nie mało do wzbudzenia wśród sfer niemieckich szacunku dla naszej kultury. (Ostatnio podczas wojny szeregiem wykładów w Wiedniu z zagadnień kulturalnych polskich).

Ten duchowo młody jubilat, który — jednocząc pracę pedagogiczną z literacką bez uszczerbku dla jednej lub drugiej — za niewiele lat święcić będzie złote gody z piśmiennictwem, może dziś z czystem sumieniem i dużem zadowoleniem spoglądnąć wstecz na długi szereg 40 lat zaszczytnej pracy nauczycielskiej, która poszczycić się może falangą wybitnych uczniów. Zawsze jest on wzorem dla młodszych, budzi szacunek starszych, oraz jedna sobie szczere uznanie władz i wyjątkową miłość młodzieży.

Kto szanować umie ogrom pracy i niczem niezmącony zapał dla przedmiotów ukochania, komu nieobojętny jest dorobek jednostki, bogacącej skarbnice ducha — ten dziś z pewnością bez zastrzeżeń przyłączy się do życzeń i głosów uznania, jakie zewsząd dochodzą czcigodnego jubilata.

J. Geszwind.

Lista kobieca.

Związek Kobiet Polskich zgłaszając z miasta Lwowa własną, niezależną, bezpartyjną listę kandydatek, staną na linii postulatów swych co do osoby posła, mającego w nowym Sejmie bronić interesów znacznego odłamu ludności, korzystającego dziś pozornie tylko z pełni praw obywatelskich. Żywiąc niezłomne przekonanie, że tylko kobieta będzie w pełnem tego wyrazu znaczeniu reprezentowała interesy rzesz kobiecych, a widząc, że istniejące partje polityczne bądźto zupełnie kobiety na listach pominęły, bądź też umieściły je na miejscach tak dalekich, iż kandydatura taka może mieć tylko ze stanowiska danego stronnictwa znaczenie przynęty dla niezorjentujących się w ordynacji wyborczej kobiet Związek Kobiet Polskich skonstruował listę swą tak, by desygnowane przezeń kandydatki dawały zarówno co do swego charakteru, jak intellektu rękojmię wydatnej pracy w Sejmie w duchu demokratycznym, tudzież inicjatywy w robocie państwowej.

Na liście do Senatu kandydują:

1. **Jadwiga Petrażycka-Tomicka**, literatka, publicystka i działaczka społeczna, która pracowała w Tow. Szk. Lud. jako zastępczyni przewodniczącego i w tymże charakterze, później zaś jako przewodnicząca w „Związku równouprawnienia kobiet" rozwinęła żywą działalność drogą odczytów, odezw i artykułów. W pierwszych latach wojny zorganizowała sekcję książkową przy „Lidze Kobiet" która to sekcja wysłała w ciągu trzech lat 27.000 książek na front, niosąc tym sposobem w odległe okopy karm duchową. W r. 1920 założyła ówi ś. p. T. mická w porozumieniu z Warszawą „Klub polityczny kobiet postępowych" we Lwowie, ognisko obecnej kobiecej akcji wyborczej — pierwsze zrzeszenie kobiece, które dorosło do wymagań obecnej chwili i okazało trafną, bo nie zaciemnioną partyjnictwem, orjentację polityczną. Założyła również Ochronkę i czytelnię przy Miejskich Zakładach elektrycznych, jako towarzyszka pracy męża swego dyr. Józefa Tomickiego. Jest nakoniec skarbniczką Zawodowego Związku Literatów Polskich we Lwowie. Z prac jej literackich wymienić należy: „Szkice skandynawskie", „Z dziejów kobiety polskiej" „W życiu i w literaturze", „Rozmyślania o sztuce", „Biblja na Wawelu", „Muzeum etnograficzne na Wawelu", „Konopnicka w świetle własnych utworów", „Słowo i obraz" — oraz przekład pracy dr. L. Petrażyckiego: „O prawa dla kobiet". Podkreślić nakoniec należy żywą i pełną pietyzmu działalność jej w komitecie budowy pomnika Konopnickiej.

2. **P. Michalina Mościcka**, radna miejska, przewodnicząca Gł. Zarządu Ligi kobiet przebywała dłuższy czas za granicą w Londynie i Szwajcarji, gdzie brała żywy udział w życiu tamtejszej kolonji polskiej. Jako przewodnicząca Ligi Kobiet położyła olbrzymie zasługi na polu pracy dla żołnierza polskiego.

Na liście do Sejmu z m. Lwowa kandydują:

1. **P. Marja Jawerska**, nauczycielka szkół średnich referentka oświaty pozaszkolnej w Kuratorjum lwowskiem. Intenzywną działalność społeczną rozwinęła już na Uniwersytecie lwowskim, gdzie jako jedna z najwybitniejszych słuchaczek, była przewodniczącą i jedną z założycielek „Kółka studentek" oraz sekretarką „Kółka Polonistów". Wstąpiwszy do zawodu nauczycielskiego, któremu oddaje się ze szczególnem zamiłowaniem, weszła głębiej jeszcze w pracę społeczną i narodową, na terenie Ligi Kobiet i po patronażach, w tajnej robocie politycznej za czasów austryackich i niestrudzonej działalności podczas walk ukraińskich. O głębokiem pojmowaniu i umiłowaniu zawodu nauczycielskiego świadczą nietylko liczne jej artykuły, z zakresu pedahogji po czasopismach fachowych, ile i niezwykła miłość wśród młodzieży, którą umiała sobie zaskarbić. Jako referentka oświaty pozaszkolnej, objeżdżając Polskę z ramienia Kuratorjum, miała sposobność wglądnąć w całem państwie w stosunki oświatowe, których jest wybitną znawczynią. Wysoki a tak rzadki, zwłaszcza u kobiet, dar wymowy, dopełnia znakomicie jej kwalifikacji poselskich.

P. Helena Geysingerówna, publicystka i literatka, redaktorka „Gazety Lwowskiej", przybyła do nas z Warszawy, gdzie za czasów rosyjskiego panowania, przez lat 12 pracowała na polu tajnej oświaty, brała czynny udział w akcji bojkotu szkoły rosyjskiej i w wielu innych działaniach konspiracyjnych. Więziona kilkakrotnie przez Rosjan, ostatni. już w latach wielkiej wojny, za udział w akcji legjonowej, podczas okupacji wywieziona zost. ła przez władze niemieckie do obozu jeńców w Havelberg.

Prócz prac literackich i artykułów dziennikarskich, rozrzuconych po różnych czasopismach, jest autorką kilku broszur politycznych i wielu popularnych, opracowań dla ludu.

Na trzeciem miejscu kandyduje **p. Jadwiga Tomicka**.

Wysuwając listę kandydatek, stojących na wysokim poziomie intelektualnym i zasłużonych na polu prac narodowych, „**Związek Kobiet Polskich**" jest przeświadczony, że wszystkie kobiety myślące samodzielnie, nie zahypnotyzowane frazesem partyjnym głosy swoje tej liście oddadzą.

Z Bolszewji.

Moskwa. (AW). Ostatnią zwyżkę walut obcych w Moskwie wywołały po części operacje agentów handlowych banku państwa „Gosta Bank", zajmujących się skupywaniem złota, którzy uprawiali proceder sprzedawania, zakupionego za pieniądze rządu złota na własną rękę. Władze sowjeckie aresztowały jednego dnia 24 agentów, nazajutrz 16, oraz znaczną liczbę zwykłych giełdziarzy. Na aresztowania te giełda zareagowała jeszcze większą, gwałtowną zwyżką cen złota i walut obcych.

Moskwa. (AW). Dzienniki rosyjskie podają niewiarogodną wiadomość, jakoby władze sowieckie postanowiły wywieźć przez Noworosyjsk do Włoch 5 miljonów pudów zboża.

Moskwa. (AW). Po powrocie Lenina do pracy, Sownarkom powziął uchwałę, w myśl której Lenin zachowuje ogólne kierownictwo pracami rady komisarzy ludowych. Kamieniew zostaje kierownikiem politycznym Sownarkomu. Czurupa zaś i Ryków rozdzielą między siebie sprawy techniczne.

Moskwa. (AW). Lekarze nie rokują Leninowi ani długich lat życia, ani intenzywności w pracy. Nie wolno mu pracować ponad 2—3 godzin dziennie, ponieważ dłuższy wysiłek umysłowy mógłby zaostrzyć sklerozę naczyć krwionośnych w mózgu i wywołać recydywę.

Moskwa. (AW). 8. bm. w nocy funkcjonarjusze urzędu politycznego dokonali rewizji w biurze mieszkania prezesa delegacji łotewskiej. Po rewizji i zabraniu całego szeregu dokumentów, trzech członków delegacji aresztowano.

Moskwa. (AW). 10. bm. połączone towarzystwa handlowe polskie „Palatyn", „Dryzopol" (z Warszawy), oraz „Nawa" (gdańska) rozporządzające miljonem dolarów, zawarły z Wniesztorgiem umowę z terminem rocznym, upoważniającą do handlu wymiennego z Rosją sowjecką wszystkimi towarami, z wyjątkiem zakazanych ustawą. Stosownie do umowy, Wniesztorg otrzymuje połowę zysku połączonych towarzystw, które zdążyły już zakupić w Rosji (biura towarzystw znajdują się w Rosji) za 400.000 rubli w złocie niewyprawionych futer. Jest to pierwsza tego rodzaju umowa z Wniesztorgiem.

Układ w Mudanji został podpisany.

Konstantynopol. (PAT). 11. Układ w Mudanji został podpisany.

Konstantynopol. (PAT.) 11. Wczorajsze ostatnie posiedzenie konferencji w Mudanji cechowała harmonja, w jakiej generałowie koalicyjni pracowali wspólnie z delegatami tureckimi. Podpisany protokół zawiera 14 artykułów: Artykuł 1) Wojska greckie mają w przeciągu 14 dni opuścić Trację. Art. 2.: Grecka administracja cywilna i grecka żandarmerja mają być jak najrychlej wycofane. Art. 3.: Tego samego dnia mają odejść z Tracji władze greckie i administracja cywilna ma być przekazana aliantom, którzy w tym samym dniu oddadzą ją władzom tureckim. Art. 4.: Przekazanie władzy w Tracji musi nastąpić w ciągu 30 dni od czasu zupełnego opróżnienia Tracji przez wojska greckie. Art. 5.: Tureckie władze cywilne będą władzami policyjnemi, których liczba będzie ustalona tak, aby wystarczała do utrzymania porządku. Ustalenie tej liczby pozostawi się Turkom z zastrzeżeniem zatwierdzenia jej przez generałów koalicyjnych. Art. 6.: Odmarsz Greków i obsadzenie przez Turków odbędzie się pod kontrolą komisji koalicyjnej, która zajmie w tym celu najgłówniejsze centra. Komisja ta musi uczynić wszystko, aby przeszkodzić ewentualnym wykroczeniom. Art. 7.: Oprócz tej komisji koalicyjnej kontyngenty wojskowe obsadzą Trację wschodnią. Kontyngenty te nie mogą przewyższać 7 batalionów i będą pozostawały pod rozkazami policji międzykoalicyjnej. Art. 8.: Międzykoalicyjna komisja i kontyngenty wojskowe usuną się w ciągu 30 dni po opuszczeniu Tracji przez wojska greckie. Odwrót może nastąpić wcześniej, o ile alianci dojdą do przekonania, że poczynione zostały zarządzenia, potrzebne dla ochrony ludności greckiej. Art. 9: Władze greckie wycofają się ze wszystkich neutralnych stref nad cieśninami. Nowe strefy neutralne będą ustalone przez mieszaną komisję, która będzie się składała z oficerów koalicyjnych i z jednego oficera tureckiego. Art. 10.: Na półwyspie konstantynopolitańskim rozszerzana będzie okupacja koalicyjna w kierunku wschodnim aż do punktu, położonego 7 kilometrów na północny zachód od miejscowości Padima, a dalej do linji idącej przez Istrandja, Kichtalja, Kara, Kojkeur, Fladina, Kaljeratina. Wszystkie te miejscowości koalicyjnych i z jednego oficera tureckiego. Art. 10: Na półwyspie Gallipoli strefą neutralną będzie cały półwysep, na południe od linji Balja, Burnu, Bulair. Także okolica Goghluk będzie należała do tej strefy. Art. 12: Rząd angorski zobowiązuje się szanować strefy neutralne aż do wycofania z nich wojsk koalicyjnych. Art. 13.: Rząd angorski zobowiązuje się nie przewozić żadnych wojsk do Tracji i nie tworzyć tam żadnej nowej armji do chwili zawarcia pokoju. Art. 14.: Konwencja wchodzi w życie w 3 dni po podpisaniu. (Następują podpisy delegatów Anglji, Francji, Włoch, Turcji i Grecji).

U granic Polski.

Gdańsk. (PAT). 11/10. Prasa gdańska rozpoczęła obecnie spór z prasą z Królewca o politechnikę. Królewiec mianowicie wysunął plan utworzenia tam nowej politechniki. Prasa gdańska oświadcza, że założenie nowej politechniki w Królewcu, równałoby się zniszczeniu politechniki gdańskiej, która jest ostoją niemczyzny w Gdańsku.

Z UKRAINY SOWIECKIEJ.

Kurs naszej marki na Ukrainie sowieckiej, gdzie uzyskała ona ogólny obieg wśród miejscowej ludności po całym szeregu zwyżek, ostatecznie przed dwoma miesiącami ustabilizował się w ten sposób, iż za jedną markę polską płacono 1.000 rubli sowieckich albo za „limończik" (tj. miljon sowiecki) jedną tysiącmarkówkę. Taki stan rzeczy trwał prawie bez zmian do ostatnich dni, gdy nieoczekiwanie nastąpiła gwałtowna zwyżka kursu naszej marki, prawie w dwójnasób. Mianowicie — na całej Ukrainie w sąsiedniej części Rosji kurs podskoczył od 1700 do 1800 rubli za jedną markę, a w pogranicznym pasie doszedł nawet od 1900 do 2000 rubli.

Co się tyczy przyczyn tego zjawiska, to wedle osób kompetentnych tłumaczy się ono przedewszystkiem zupełnem „ubezwartościowieniem" oraz całkowitą dewaluacją sowieckiej waluty, której ludność zamieszkała na Ukrainie prawie, że nie uznaje, używając sowieckich znaków pieniężnych jedynie w najkonieczniejszych wypadkach do wypłaty podatków itd. W handlu zaś prywatnym sowiecki rubel niema żadnego obiegu, a za środek płatniczy służą zazwyczaj polskie marki, albo wogóle waluta obca.

Drugą przyczyną haussy naszej marki jest codziennie wzrastające zapotrzebowanie na towary sprowadzane z Polski i — rzecz jasna — opłacane w markach.

Wreszcie, poza wymienionemi przyczynami zwyżka naszej waluty w sowdepji pozostaje w ścisłym związku z „wielką finansową reformą", która dopiero została ogłoszona na Ukrainie i ma być wkrótce wprowadzona w życie. Reforma ta spowodowała ogólną panikę i rozpacz wśród posiadaczy sowieckich pieniędzy nych znaków dotychczasowych emisji, bowiem dąży

ta „reforma" do zniszczenia świeżo odrodzonych „kapitalistów" drogą dewaluacji będących w obiegu banknotów.

Ciekawym jest szczegół, że haussa ta na rozwoju naszego handlu odbija się ujemnie, bowiem powoduje niekorzystną dla nas kalkulacje cen szczególnie w sprzedaży detalicznej, gdy kupno i sprzedaż odbywają się w różnych walutach odmiennej wartości.

Jugosłowianie we Lwowie.

(t. z.). Przedwczoraj rano przybyła do naszego miasta misja handlowa jugosłowiańska w przejeździe do Warszawy.

W skład tej misji wchodzą: dr. Velizar Janković, b. minister skarbu i deputowany, dr. Slavko Sečerov, deputowany Skupczyny, dr. Milan Radosavljević, z ministerstwa handlu, dr. Jovan Živković z ministerstwa skarbu, dr. Velimir Stojković z min. rolnictwa, dr. Georg Todorović z min. spraw zagr., oraz dwie panie. Wycieczce towarzyszą minister i poseł pełnomocny w Belgradzie p. Okęcki, oraz z ramienia polskich ministerstw w Warszawie pp. Żelisławski, Michlkiewicz i dr. Münnich.

Wycieczka przybyła najpierw do Żywca, gdzie arcyks. Stefan osobiście oprowadzał gości, poczem udała się do Bielska i zwiedziła kilka fabryk. Wieczorem odjechali Jugosłowianie do Lwowa.

Po przywitaniu gości na dworcu przez przedstawicieli miasta, Izby handlowej itd., odbyło się śniadanie w hotelu Krakowskim, poczem goście zwiedzili browary akcyjne i fabrykę likierów Baczewskiego.

Popołudniu przypatrywali się goście rewji wojskowej. Szczególniej zachwycała ich nasza kawalerja.

Wieczorem w Izbie handlowo-przemysłowej odbyła się konferencja gospodarcza. Konferencję zagaił wiceprez. Izby Winiarz, poczem dyr. Izby Tenner omówił stosunki handlowe między Jugosławją i polską. Mowca wyraził zdanie, że stosunki handlowe obu państw ulegną korzystnej poprawie z chwilą zawarcia traktatu handlowego i wobec poprawy stosunków komunikacyjnych.

Przewodniczący misji jugosłowiańskiej dr. Janković podziękował w serdecznych słowach prez. Winiarzowi za przyjęcie i dyr. Tennerowi za wygłoszony fachowy referat, przyczem wyraził nadzieję, że stosunki handlowe polsko-jugosłowiańskie z każdym dniem będą się poprawiały, jednak kupcy i przemysłowcy polscy muszą zdobyć się na energię, aby pokonać konkurencję niemiecką. Jugosławja pragnie importować z Polski przedewszystkiem węgiel, sól i wyroby tekstylne. W końcu p. Janković zaznaczył, że serdeczne stosunki polityczne, jakie łączą Jugosławię z Polską, przyczynią się do nawiązania dobrych stosunków handlowych.

W nocy odjechali goście do Drohobycza i Borysławia, potem do Krakowa i Warszawy. Wycieczkę misji we Lwowie prowadziła dyrekcja „Orbisu" z ramienia Ministerstwa spraw zagranicznych.

Dr. Szczepan Mikołajski.

Prawa i obowiązki lekarza według ustaw polskich.

(II.) WARUNKI, WYMAGANE DO WYKONYWANIA PRAKTYKI LEKARSKIEJ W POLSCE.

1) Obywatelstwo Państwa Polskiego.

2) Posiadanie dyplomu lekarskiego, uzyskanego, lub uznanego (nostryfikowanego) przez jeden z Wydziałów Lekarskich polskich Uniwersytetów państwowych.

3) Odbycie jednorocznej praktyki szpitalnej.

4) Zarejestrowanie w Urzędzie Wojewódzkim i wpisanie do listy lekarzy we właściwej Izbie Lekarskiej.

Zwolnione od nostryfikacji są obce dyplomy lekarskie, uzyskane w Uniwersytetach państw zaborczych przed nastaniem rządów polskich.

Aż do wydania rozporządzenia wykonawczego do omawianej ustawy przez Ministra zdrowia publicznego, które dotąd nie wyszło, nie wchodzi w życie warunek praktyki szpitalnej, lekarze zatem, którzy dyplom obecnie otrzymują, od praktyki szpitalnej są jeszcze zwolnieni.

Na określony czas może Minister zdrowia zezwolić na wykonywanie praktyki lekarskiej pod pewnymi warunkami powołanym z zagranicy profesorom uniwersyteckich Wydziałów lekarskich, lekarzom, przybywającym z obcych państw na praktykę w polskich zdrojowiskach i lekarzom, którzy posiadają inne warunki, lecz jeszcze nie uzyskali załatwienia podania o obywatelstwo polskie lub o nostryfikację dyplomu.

TYTUŁ „LEKARZA", „DOKTORA" i „DOKTORA MEDYCYNY".

W dotychczasowym wywodzie użyto wyrazu „lekarz" w znaczeniu dotychczas potocznem.

Ustawa znaczenie tego wyrazu ściślej określa. Tytułu „lekarz" mogą używać tylko osoby, uprawnione do wykonywania praktyki lekarskiej w Państwie Polskiem. „Nikt inny tego tytułu używać nie ma prawa" — powiada wyraźnie ustawa. Zatem nawet ten, kto uzyskał już uniwersytecki dyplom lekarski, nie może się zwać „lekarzem" dotąd, dopóki po roku praktyki szpitalnej i po spełnieniu innych przepisanych warunków nie nabędzie prawa do wykonywania praktyki lekarskiej. Podobnie dyplomowany już absolwent medycyny, który nawet przeszedł przepisany rok praktyki szpitalnej, nie jest „lekarzem", jeśli nie jest obywatelem Państwa Polskiego, a tem samem jeśli nie ma prawa do wykonywania w Polsce praktyki lekarskiej.

Osoby, które posiadały prawo wykonywania praktyki lekarskiej w Państwie Polskiem na zasadzie dyplomu lekarza, wydanego przez uniwersytety dawnego państwa rosyjskiego, mogą nadal z mocy ustawy, o której mowa, używać tytułu „doktor" z pominięciem słowa „medycyny".

W ten sposób ustawa promowała na „doktorów" z uwolnieniem od egzaminów ścisłych lub rozprawy promocyjnej wszystkich dawnych lekarzy, którzy wyszli z uniwersytetów rosyjskich. Stało się to na wniosek jednego z posłów w czasie uchwalania przez Sejm ustawy.

Jeżeli tytuł „doktor" ma być synonimem „lekarza", słuszność wymagałaby, aby promowano już na „doktorów" wszystkich lekarzy polskich, a nie tylko lekarzy z uniwersytetów rosyjskich, a więc także lekarzy z b. zaboru pruskiego i bardzo już nielicznych w Małopolsce magistrów i patronów chirurgji.

OBOWIĄZKI LEKARZA WZGLĘDEM CHORYCH. POMOC LEKARSKA W NAGŁYCH WYPADKACH.

Według art. 14 ustawy lekarz, który nie zrzekł się stałego wykonywania praktyki lekarskiej, jeśli nie zachodzi poważna ku temu przeszkoda, winien dać pomoc lekarską w każdym nagłym wypadku, grożącym choremu śmiercią.

Przepis ten uważam za niedostateczny, gdyż w nagłym nieszczęśliwym wypadku niesienia pomocy jest powszechnym obowiązkiem obywatelskim i od tego obowiązku nie należało zwalniać tych lekarzy, którzy zrzekli się stałego wykonywania praktyki lekarskiej, bo i tacy lekarze na podstawie posiadanych wiadomości są szczególnie powołani do niesienia pomocy w wypadkach nieszczęścia.

Poza wyjątkowymi wypadkami, w których z powodu nagłego niebezpieczeństwa, grożącego choremu śmiercią, każdy, wykonujący praktykę lekarz obowiązany jest spieszyć z pomocą pierwsza, ustawa normuje stosunek lekarza do chorego, jako polegający na obustronnej umowie.

Wolno więc lekarzowi przyjąć w leczenie chorego lub odmówić leczenia, wolno mu też za swe usługi lekarskie żądać wynagrodzenia, jakie sam określi czy to za oddzielną poradę, czy za zabieg lekarski lub za dłuższe leczenie.

Pod tym względem ustawa polska o wykonywaniu praktyki lekarskiej obala przestarzały przepis austrjackiej ustawy cywilnej, że umowa o wynagrodzenie za leczenie nie ma ważności prawnej. Jeżeli o wynagrodzenie (honorarjum) z góry się nie umówiono, lekarz obowiązany jest przyjąć należność w wysokości, odpowiadającej skalom cennika poborów lekarskich, który w stałych odstępach czasu ogłaszać będzie Urząd Wojewódzki po zasięgnięciu opinii Izby lekarskiej.

Ustawa polska poszła tu za wzorem przepisów cennikowych dla lekarzy w Prusiech, ustanawiając taryfy lekarskie jedynie na wypadek sporu o wynagrodzenie w razie braku umowy między lekarzem i stroną interesowaną.

Nie ulega jednak wątpliwości, że taka taryfa urzędowa, dopuszczająca pewną szeroką skalę między minimum a maksymum wynagrodzenia o ile będzie uregulowaną nie tylko zgodnie z opinją, ale w porozumieniu z Izbą Lekarską, służyć może jako norma także przy umowach o honorarjum.

Natomiast przy obejmowaniu posad stałych lub na pewien okres czasu obowiązany jest lekarz zawierać umowę, uwzględniającą normy, które Izba Lekarska ogłosi, a jeżeli warunki pracy i płacy odbiegają od tych norm, winien jest donieść o tem na piśmie Izbie.

To postanowienie ustawy nadaje korporacji lekarskiej przywilej jednostronnego normowania wynagrodzeń lekarskich nie tylko w Kasach chorych, ale nawet co do kontraktowych stanowisk lekarskich w służbie państwowej, a gdy Izba Lekarska jest uposażoną w rozległą atrybucję karną względem swych członków, wyłamywanie się z pod nakazów Izby będzie wręcz wykluczone.

Tu ustawa polska okazała się bardzo liberalną dla stanu lekarskiego i z całem zaufaniem oddała jedynie w ręce Reprezentacji tego stanu normowanie stosunku między lekarzem a pracodawcą. Widocznie przeświadczeni byli ustawodawcy, że Izby lekarskie nie nadużyją tego prawa i przy ustanawianiu norm pracy i skali płac uwzględnią zarówno warunki bytu lekarzy, jak i słuszne życzenia pracodawców. Prawdopodobnie Izby przed ogłoszeniem norm służbowych i taryfowych dla posad lekarskich zasięgną także zdania instytucji, dla których te normy mają służyć.

Otwarcie roku akademickiego na Uniwersytecie Wileńskim.

Wilno 11. Dziś w południe w auli kolumnowej uniwersytetu im. Batorego odbyła się uroczystość otwarcia nowego roku akademickiego. W uroczystości wziął udział senat akademicki in corpore, delegat rządu Roman, b. prezes Tymcz. Komisji rządzącej Meysztowicz, delegaci misji obcych, oraz wybitne osobistości miasta Wilna. Zabrał głos rektor Staniewicz, który złożył sprawozdanie z ubiegłego roku, stwierdzając niezwykły rozwój uniwersytetu pod względem ilości słuchaczów, których liczba wzrosła o tysiąc. Kończąc swoje przemówienie rektor złożył insygnia władzy rektorskiej w ręce nowowybranego rektora p. Parczewskiego. Rektor Parczewski w dłuższem przemówieniu zaznaczył, że rok obecny jest czwartym rokiem wskrzeszenia uniwersytetu, a pierwszym, po którym szereg młodych ludzi idzie w świat, aby służyć nauce i ojczyźnie. Rok ten jest również pierwszym rokiem istnienia uniwersytetu w niepodzielnej Rzeczypospolitej, której przedstawiciel jest obecny na sali. Powitawszy delegata rządu mowca zwrócił się do misji francuskiej, podkreślając węzły łączące naród polski i francuski. Następnie wspomniał mowca o kodeksie Napoleońskim, który zapisał się w całej psychice i polityce polskiej w chwili największego jej ucisku stał się symbolem i wyrazem naszej odrębności. Następnie w języku francuskim wspomniał mowca o legendarnej postaci Napoleona, który żyje w pamięci tak Polaków jak i Francuzów. Mowca wzniósł okrzyk: „Niech żyje Francja", który zgromadzeni przyjęli oklaskami. Rektor Parczewski w dalszym ciągu zaznaczył, że uniwersytet im. Batorego jest najstarszym po krakowskim, a przed uniwersytetem Batorego stoją obecnie i podobne zadania, jak przed krakowską Alma Mater w XV i XVI wieku. Z kolei mowca podkreślił zasługi p. Naczelnika Państwa Józefa Piłsudskiego, odczytując równocześnie depeszę otrzymaną z kancelarji cywilnej Naczelnika Państwa, w której p. Naczelnik Państwa donosi, że miał zamiar przybyć aby wziąć udział w uroczystości otwarcia nowego roku szkolnego, nie mogąc jednak zdążyć na czas przesyła serdeczne życzenia pomyślnego rozwoju uniwersytetu. Rektor Parczewski wzniósł okrzyk na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej i Naczelnika Państwa, które publiczność przyjęła gorącymi oklaskami. Uroczystość zakończono odczytem prof. Komarnickiego.

—oo—

KRONIKA.

Kalendarz. Piątek, 13 października. Rz.-kat.: Edwarda. — Gr.-kat.: Gryhorya Wel — Słowiański: Ziemisława.

— **„O współczesnej Japonji"** mówić będzie w niedzielę i w poniedziałek w wielkiej sali Kasyna i Koła liter.-artyst. p. Henryk Klepacki, wybitny dziennikarz, pracujący od szeregu lat w tem państwie, oddający sprawie polsko-japońskiego zbliżenia poważne usługi. Słowo wstępne przed obu odczytami wypowie redaktor Michał Rolle. Początek odczytów o godz. 7 30 wieczorem. Urządza je redakcja „Gazety Porannej" dla swoich prenumeratorów i czytelników. Wstęp wolny na obie prelekcje, zapowiadające się bardzo interesująco, przysługuje również członkom Kasyna i Koła liter.-artyst., oraz ich rodzinom.

P. Klepacki jest doskonałym prelegentem, Daleki Wschód zna bardzo dobrze, warto więc posłuchać jego wywodów, poruszających sprawy pierwszorzędnego znaczenia.

— **Polskie Towarzystwo filozoficzne.** W sobotę dnia 14. października b. m. odbędzie się o g. 8 wieczorem w Seminarjum filozoficznem Uniwersytetu 231. posiedzenie naukowe, na którem prof. dr. K. Twardowski wygłosi odczyt p. t. „Nauki aprioryczne (racjonalne) i nauki aposterioryczne (empiryczne)".

— **Zakaz sprzedaży alkoholu.** Województwo warszawskie ogłasza rozporządzenie, dotyczące całkowitego zakazu sprzedaży alkoholu w czasie od 1 do 5 i od 10 do 12 listopada włącznie. Za przekroczenie zakazu grozi kara administracyjna za pierwszym razem 20 000 Mk. lub miesiąc aresztu; za drugi 100.000 Mk. lub 3 miesiące aresztu.

— **Wydawanie biletów na miejsca numerowane w pociągach odroczone.** Z Warszawy donoszą, że Ministerstwo kolei żelaznych poleciło z przyczyn natury technicznej przesunąć termin wprowadzenia wagonów z miejscami numerowanemi i wydawania miejscówek (plackart), wyznaczony pierwotnie na 16. października b. r., na czas późniejszy, a mianowicie na dzień 1. listopada b. r.

— **Nowa pożyteczna placówka.** Komitet Towarzystwa Gospodarskiego Wschodniej Małopolski we Lwowie, idąc za głosem zarówno jednostek, jak i zrzeszeń rolniczych przystępuje do organizowania spółdzielczych zakładów do uprawy lnu i konopi, połączonych ze składnicami towarów tekstylnych, w których członkowie będą mogli te towary nabywać po cenach fabrycznych już to za gotówkę, już to porachunkiem za dostarczony zakładowi do przeróbki surowy len lub konopie (słomę).

Reflektanci na tego rodzaju spółdzielnię zechcą jak najrychlej nadesłać do Komitetu Towarzystwa Gospodarskiego Wschodniej Małopolski oświadczenie (na razie nieobowiązujące): 1) za jaką maksymalną sumę byliby gotowi zakupić udziały przedsiębiorstwa (nie przesądzając, co w tej sprawie postanowi zgromadzenie konstytuujące); 2) jaką przestrzeń polą zdeklarowaliby przeznaczyć pod uprawę lnu, względnie konopi; 3) czy w danej miejscowości możnaby nabyć wyeliminowany od użytku budynek parterowy o mniej więcej 450 m² zabudowanej przestrzeni, względnie piętrowy o 250—300 m², w którym po odpowiedniej adaptacji możnaby zakład zainstalować (nieczynne gorzelnie lub t. p.).

Bliższych informacji w tej sprawie, a mianowicie co do rentowności uprawy lnu i konopi, a także co do rentowności projektowanego przedsiębiorstwa udziela w godzinach urzędowych Inspektor uprawy lnu i konopi Komitetu Towarzystwa Gospodarskiego, u którego są też do przejrzenia plany i kosztorysy zakładu.

Na ostatni ustęp pozwalamy sobie zwrócić szczególną uwagę właścicielom większych posiadłości, którzy — o ile nam wiadomo — odnoszą się dotąd z nieuzasadnionem uprzedzeniem do uprawy lnu i konopi na większą skalę.

— **Strajk zecerów krakowskich** prawdopodobnie się przedłuży, gdyż poza sprawami cennikowymi głównym powodem sporu są inne poważniejszej natury zagadnienia, zagrażające katastrofą przemysłowi drukarskiemu. Właściciele drukarń nie widząc możności spełnienia postulatów zecerskich przygotowani są na to, że strajk przeciągnie się nawet do 8 tygodni.

— **Import maszyn rolniczych do Rosji.** Wniesztor przeznaczył na zakup maszyn rolniczych za granicą 25 milj. rubli złotych. Importowane będą głównie traktory, młocarnie oraz żniwiarki.

—oo—

— **Zbiórkę uliczną** urządza w niedzielę, 15 b. m. katolicki Związek Polek na cele humanitarne, jak praca nad młodzieżą w patronażach, ochronkach i wśród szerokich warstw kobiet — kuchnie dla emerytów, schroniska dla kobiet, pomoc biednym rodzinom w ubraniu i wychowaniu dzieci i t. p. inne dzieła prowadzone w 11 oddzielnych sekcjach. Wobec tak wzniosłego celu, poprzeć należy tę zbiórkę, mimo wszelkich zastrzeżeń, jakie mieć można względem tej formy filantropji.

— **O zajęcia dla techników.** Istniejąca w łonie Tow. Bratniej pomocy studentów Politechniki komisja zarobkowa, mająca na celu pośrednictwo w wynajdywaniu odpowiednich zajęć dla techników poleca zdolnych rysowników i kopistów, sumiennych nauczycieli i korepetytorów w zakresie szkół średnich i t. p.

Łaskawe zgłoszenia ustne lub pisemne uprasza się zwracać pod adresem: Komisja zarobkowa Tow. Bratniej pomocy studentów Politechniki, Lwów, Politechnika, codziennie od godz. 13—14.

— **Zbiórka na rzecz** Towarzystwa Polskiego Żałobnego Krzyża. Ministerstwo spraw wewnętrznych zastrzegło na całym obszarze Polski 3 dni zaduszne b. r. wyłącznie dla zbiórki na rzecz Towarzystwa Polskiego Żałobnego Krzyża.

W celu zorganizowania akcji na terenie Lwowa odbyło się minionego wtorku posiedzenie w mieszkaniu prezesa Żałobnego Krzyża pani generałowej Jędrzejewskiej. Zeszło się liczne grono zaproszonych pań i wyższych oficerów miejscowego garnizonu. Po krótkiej dyskusji, w której zabierali głos, obok pani przewodniczącej: radca J. B. Chołodecki, dziekan gener. ks. K. Bogucki i major F. Lachowicz, oddano do dyspozycji komitetu wygotowane poprzednio instrukcje, tudzież podział miasta na rejony, w których poszczególne panie będą po ukonstytuowaniu się komitetów rejonowych przeprowadzać zbiórki.

—oo—

— (t. z.) **Kary za paskarstwo.** W dniach ostatnich Magistrat skazał za pobieranie cen lichwiarskich następujące osoby: Marję Mauczukową właść. sklepu przy ul. Kochanowskiego l. 14 na 100 000 Mk. grzywny lub 15 dni aresztu, Annę Władykę na 30.000 Mk. lub 6 dni aresztu, Anastazję Faryniak właść. wędliniarni przy ul. Gródeckiej 38 na 30 000 Mk. lub 6 dni aresztu i Franciszkę F niewiczową właść. straganu w hali targowej przy pl. Halickim na 50.000 Mk. grzywny lub 10 dni aresztu.

— (t. z.) **Egzekucja w „Narodnej Hostynnyci".** Wczoraj rano policja udzieliła asysty wydelegowanemu z ramienia dyrekcji skarbu urzędnikowi, celem przeprowadzenia egzekucji u właściciela kawiarni „Republique" (Narodna Hostynnycia) przy ul. Kościuszki, ponieważ właściciel wzbraniał się uiścić daninę.

— (t. z.) **Kradzież w komitecie amer.** Amerykański komitet żydowski, mieszczący się przy ul. Krasickich 18 a), zawiadomił policję, że skradziono mu 108 sztuk bielizny. Policja przedsięwzięła rewizję i znalazła w piwnicy w popiele ukryte dłuta, któremi otwierano drzwi od magazynów, oraz trzy pary nowych trzewików. Przyaresztowano palacza Tomasza Zielińskiego, który przyznał się do popełnionych kradzieży.

— (t. z.) **Czech oszustem.** Policja przemyska aresztowała onegdaj sprytnego oszusta, który zbierał po okolicznych wsiach składki na budowę kościoła w Książnicach, nie mając do tego żadnego upoważnienia. Znaleziono przy nim dokumenta na nazwisko Ludwika Wierzbickiego, oraz książkę domokrążną wystawioną przez starostwo w Nowym Sączu, na to samo nazwisko i sfabrykowaną przez niego listę składkową. Oszust zbierał na tę listę składkę najmniej 1000 Mk., obiecując łatwowiernym ofiarodawcom odprawienie 52 Mszy św. w wymienionym kościele na jego intencję. Bardzo wiele osób padło ofiarą oszustwa. Według obliczenia datków na liście składkowej, zebrał oszust kwotę około 310.000 Mk. Śledztwo wykazało, że oszust nie jest Wierzbickim, lecz nazywa się Ludwik Nemeczek, jest Czechem pochodzącym z Mor. Ostrawy.

— (t. z.) **Wojowniczy rzeźnik.** Wczoraj rano przod. polic. Rydz zatrzymał rzeźnika Karola Podwińskiego, zam. przy ul. Kochanowskiego 130, który wywoził z placu targowego 77 klg. słoniny, nie chcąc jej sprzedać konsumentom. Wojowniczo nastrojony świniobójca, obrzucił funkcjonarjusza policji stekiem obelg i wkońcu rzucił się na niego. Dopiero przy pomocy posterunkowego udało się przodownikowi obezwładnić Podwińskiego i sprowadzić na inspekcję, skąd powędrował do aresztów policyjnych. Słoninę skonfiskowano.

— (t. z.) **Kradzież perfum.** Wczoraj przyaresztowano Marję Suchównę z Lewandówki, która dopuszczała się systematycznych kradzieży perfum i różnych kosmetyków na szkodę mgra Leszka Sładowskiego, właściciela droguerji przy placu Marjackim.

— (t. z.) **Kronika policyjna.** Z mieszkania Michaliny Klimek, zam. przy ul. Żółkiewskich 107, skradziono garderobę wartości 240 000 Mk.

Nieznani sprawcy okradli Maksymiljana Hebeta, zam. przy ul. Sodowej 6, zabierając mu garderobę wartości 180 000 Mk.

Z magazynów firmy „Transport", przy ul. Gródeckiej 49, skradziono ubrania i papier pergaminowy, wartości 500 000 Mk.

Ilko Hnatów, woźnica, zatrudniony u Jakóba Eulenberga, przy ul. Źródlanej 8, jadąc wczoraj naładowanym wozem w podchmielonym stanie, najechał na latarnię gazową w ul. Gródeckiej i obalił ją.

Wczoraj przyaresztowano niejakiego Grzegorza Olejnika, Ukraińca, ajenta amer. Tow. „Okręt", który w jednej z restauracyj występował w charakterze wywiadowcy policji.

—oo—

W krótkim czasie ukaże się publikacja zawierająca opis i życiorysy poległych i pomordowanych w czasie walk polsko-ruskich 1918—1919. Książka będzie ozdobiona licznemi portretami poległych i innemi rycinami.

W celu uregulowania nakładu uprasza się strony interesowane, które chciałyby nabyć egzemplarz tego wydawnictwa, o złożenie zamówienia i 5000 Mk., gdyż mniej więcej tyle wyniesie cena, w biurze Straży mogił polskich bohaterów, ul. Łyczakowska 3, II. piętro, codziennie między 5 a 6 popołudniu.

—o—

Podpisany
Komitet likwidacyjny
wzywa wszystkich członków
„Fabryki Kamienia sztuczn. i dachówek"
w likwidacji, do oświadczenia się
najdalej do dnia 31. października 1922,
do rąk tegoż Komitetu (Lwów pl. Halicki 15) czy i w jakiej wysokości pragną przystąpić ze swymi dotychczasowymi udziałami do nowo założyć się mającej spółki z ogr. odp. która objąć ma wszelkie aktywa w zamian za wszelkie pasywa tej spółki.
We Lwowie, dnia 8. października 1922.
Komitet likwidacyjny
„Fabryki Kamienia sztucz. i dachówek"
słow. z ogr. por. w likwidacji.

—o—

Ruch służbowy.

Prezes sądu apelacyjnego we Lwowie zamianował ukończonych słuchaczów praw Zygmunta Witza i Andrzeja Wajcowicza aplikantami.

Notatki literacko-artystyczne.

Repertuar Teatru Miejskiego.

Początek przedstawień o godz. 7'30 wieczorem.

Dziś, we czwartek „Bal maskowy", opera. — Jutro, w piątek „Wesele Fonsia", komedja Ruszkowskiego. — W sobotę popołudniu „Barbara Radziwiłłówna", dramat; — wieczorem „Traviata", opera. — W niedzielę popołudniu „Wesele Fonsia"; wieczorem „Rigoletto", opera (gościnny występ St. Argasińskiej-Chojnowskiej).

Repertuar Teatru Nowości.

Dziś, we czwartek, jutro w piątek, sobotę, niedzielę i poniedziałek „Bajadera", operetka w 3 aktach Kalmana.

Repertuar Teatru Małego (ul. Gródecka 2).

Dziś, we czwartek, jutro w piątek, sobotę, niedzielę i poniedziałek „Powrót", komedja w 3 aktach Flersa i Croisseta.

Rainer Maria Rilke: „Śpiew o miłości i śmierci korneta Krzysztofa Rilke". Przekład Idy Wieniewskiej. Zdobił rysunkami Alfred Żmuda. — Lwów-Poznań 1922. Nakładem Wydawnictwa Polskiego.

—o—

Z sali sądowej.

SOTNIK SZURMIAK I „WOLNI KOZACY".

(t. z.) Wczoraj przed trybunałem sądu przysięgłych rozpoczęła się rozprawa przeciwko Antoniemu Szurmiakowi, b. komendantowi oddziału t. zw. „wolnych kozaków" i jego podkomendnemu Jakóbowi Lachowi.

Według aktu oskarżenia Szurmiak, pochodzący ze wsi Komarowa w pierwszych miesiącach 1919 r. w czasie wojny polsko-ukraińskiej, zwerbowawszy dość liczny oddział, zakwaterował się we wsi Hulczu pod Sokalem. „Wolni kozacy" pozostający pod jego komendą kradli i rabowali na wsze strony — zarówno obcych, jak i swoich. Wskutek tego Szurmiak miał ustawiczne zatargi z komendą ukraińską w Sokalu, która, gdy miarka się przebrała, nakazała rozbrojenie opornej sotni.

Rozkazowi stało się zadość — butna sotnia została rozbrojoną.

Szurmiak zebrał sotnię po raz wtóry i ruszył z nią w kierunku Sokala, zamierzając wymordować oficerów ukr. z sokalskiej załogi. Po drodze we wsi Moszkowie nawinął mu się żandarm ukr. Mizon Melnyk, który brał udział w rozbrajaniu jego oddziału. Szurmiak wysłał po niego Jakóba Lacha, Iwana Kowalczuka i Piotra Panasa, którzy Melnyka aresztowali. Panas ciął żandarma szablą w głowę, poczem wrzucił go do stawu. Gdy nieszczęśliwy uchwycił się brzegu, Kowalczuk strzelił doń z karabinu w głowę, zaś Panas po dwakroć pchnął go szablą w piersi.

Po dokonaniu tego czynu wyruszyli na sokalskich oficerów. W drodze zetknęli się z jednym z nich, jadącym wozem z Sokala, który ich ostrzegł, że w Sokalu przygotowano na ich przyjęcie armaty i karabiny maszynowe.

Wówczas Szurmiak wycofał się przezornie.

Rozprawie, do której powołano kilkunastu świadków, przewodniczy radca Goettinger, oskarża prok. Ogonowski.

Oskarżonych bronią adwokaci dr. Hankiewicz, dr. Neuwald i dr. Kibitz.

Wczoraj t. j. we środę dokończono przesłuchania oskarżonych, poczem obrońcy postawili szereg wniosków dowodowych, dla których trybunał, po krótkiej naradzie, powziął uchwałę, już raz odraczaną odroczyć po raz wtóry.

ZABÓJSTWO.

Wczoraj toczyła się przed sądem przysięgłych ponowna rozprawa przeciwko Iwanowi Lewkowiczowi z Dąbrowy koło Libiąża oskarżonemu o śmiertelne pobicie teścia Iwana Tepyły. Na pierwszej rozprawie Lewkowicz został uwolniony, lecz prokurator zgłosił zażalenie nieważności i Lewkowicz stanął przed sądem po raz wtóry, odpowiadając z wolnej stopy.

Przysięgli 11 głosami uznali Lewkowicza winnym zbrodni zabójstwa, wskutek czego trybunał skazał go na cztery lata ciężkiego więzienia.

Na wniosek prokur. dra Laskowskiego oskarżonego zatrzymano w więzieniu.

DZIECIOBÓJSTWO.

(t. z.). Przed sądem przysięgłych stanęła wczora Anna Paduch, oskarżona o dzieciobóstwo.

Akt oskarżenia zarzuca, jej, iż w listopadzie 1921 utopiła w stawie w Sielcu pod Kamionką Str. swą nieślubną, 17-dniową córeczkę Stefanię.

Obwiniona z płaczem przyznała się do popełnionej zbrodni, tłumacząc się, iż uczyniła to z rozpaczy, gdyż rodzina wypędziła ją z domu, a ona nie wiedziała, co począć ze sobą.

Świetnie bronił obwinioną adw. dr. Dattner, wykazując jej stan psychiczny w chwili popełnienia zbrodni i apelował do serca sędziów przysięgłych, prosząc o uwolnienie jego klijentki.

Sędziowie przysięgli, postawione im pytania zaprzeczyli, a na podstawie tego trybunał wydał wyrok uwalniający.

Plenarne posiedzenie Izby handlowej i przemysłowej.

(mg) Lwowska Izba handlowa i przemysłowa obradowała wczoraj pod przewodnictwem wiceprez. Winiarza.

Po krótkiem przemówieniu przewodniczącego, który oddał cześć pamięci zasłużonego dla polskiego przemysłu polskiego członka Izby ś. p. Wacława Wolskiego, dyr. Tenner zdał sprawę z działalności Izby, wspominając o rozmaitych interwencjach u rządu n. p. w sprawie usunięcia niedomagań celnych na dworcu we Lwowie, w sprawie braku wagonów we wschodniej Małopolsce, wstrzymania transportów węgla z Górnego Śląska do Małopolski, pobierania opłat stemplowych od kolejowych dokumentów przewozowych, w sprawie wadliwego funkcjonowania centrali telefonicznej i t. d.

Szereg czynności Izby, wykonanych w myśl uchwał poprzedniego plenarnego posiedzenia omówił dyr. Trawiński, które to sprawy dotyczą interesów kupiectwa, przemysłowców i rękodzielników. Z powodu zarządzeń Urzędu walki z lichwą, które okazały się uciążliwe dla kupiectwa, odbyła się konferencja w Izbie dnia 29. sierpnia b. r., p czem wysłano deputację do prezydenta miasta i uzyskano zadowalające przyrzeczenia.

Na życzenie Magistratu, Izba wyraziła opinię w sprawie nauki języków wschodnich w szkołach wydziałowych i handlowych we Lwowie. W szczególności należałoby, zdaniem Izby, zaprowadzić w szkołach wydziałowych na razie naukę języków rosyjskiego i rumuńskiego, jako przedmioty nadobowiązkowe, natomiast w szkołach handlowych, miałaby nauka tych języków być obowiązkowa.

Z powodu zwinięcia Ekspozytnry urzędu probierczego w Przemyślu Izba interweniowała w Głównym urzędzie probierczym w Warszawie.

Z początkiem lipca b. r. bawiła w przejeździe przez Lwów wycieczka do Polski studentów Akademji nauk handlowych i przemysłowych w Bukareszcie Na życzenie Ministerstwa przemysłu i handlu Izba zajęła się wycieczką i poczyniła wszelkie ułatwienia dla zapoznania jej z miejscowym przemysłem i handlem.

Po włączeniu Górnego Śląska do Polski powołano w Katowicach do życia Izbę handlową na tamtejszy okręg. Izba katowicka zwróciła się do lwowskiej Izby z zawiadomieniem o tem i z prośbą o utrzymanie ścisłego kontaktu i przesyłanie materjałów. Prezydjum Izby serdecznie powitało powstanie nowej Izby i udzieliło jej wszelkich żądanych wyjaśnień

Po przyjęciu sprawozdania uchwalono wniosek p. Schutzmanna, by prezydjum zwróciło się do rządu z żądaniem wprowadzenia zakazu wywozu środków żywności za granicę. Długą dyskusję prowadzono nad preliminarzem budżetowym na rok 1923, przedłożonym przez dr. Stesłowicza. Cyfry budżetu obracają się w ogólnej sumie 36 miljonów. Przy sposobności dyskusji nad budżetem poseł Kolischer poruszył sprawę katastrofalnych stosunków ekonomicznych w jakich żyjemy i domagał się utworzenia komisji, kt raby zastanowiła się nad obecnym stanem i przedstawiła rządowi wnioski, mające na celu poprawę stosunków gospodarczych.

Budżet przyjęto, przyczem przeznaczono na cele wsparć dla młodzieży handlowej 2 miljony, subwencję zaś dla Izby rękodzielniczej podniesiono na wniosek dyr. Bol Lewickiego do 1-go miljona. Wniosek p. Kolischera przyjęto i wybrano do wspomnianej kom s i p. p. Kolische a, Wita Sulimirskiego, Ihnatowicza, Bol. Lewickiego, Schutzmanna i dr. Ruckera.

Kursy giełdowe.

Lwów, dnia 12 październ ka godz. 13·30.

	Kurs	
	oficjalny	nieoficjalny
Marki niemieckie	3.50	4·15—4·27
Franki francuskie	745	000·00—000
Franki szwajcar.	1794	0000·00
Funty szterlingi	42.500	000·00
Korony niem.-aust.	11·00—00·00	14·00—15·00
Wiedeń	00·00—00·00	13·75—14·50
Korony czeskie	292·00—312·00	320·00—325·00
Praga, wypłata	000·00—000·00	320·00—340·0
Dolary ameryk.	9652—9750	9700—9780
Dolary kandyj.	9555—9652	000—0000
Zurych Marki pol.	$5\frac{1}{2}$—0·00	00.00
Lei	00·00—00·00	00·00—00·0
Liry	409·00—000·00	000·00—000·00
Budapeszt	0000·00—00·00	0·00—0·000
Paryż	00·00—000·00	000·00—000·00
Berlin	0·0—0·00	4·00—4·15

Tendencja na zachodnie waluty zniżkowa na marki niem. silniejsza.

TELEGRAMY.

SEJM ŚLĄSKI.

Katowice. (PAT). 11/10. W godzinach popołudniowych odbyło się pierwsze posiedzenie komisji regulaminowej. Przewodniczącym wybrano pos. Rumpfelda (PPS.), wiceprzewodniczącym pos. Sabasa, jako referenta na plenum Sejmu wyznaczono posła Korfantego. Po dłuższej dyskusji przyjęła komisja 39 paragrafów projektu na ogólną liczbę 69. Dalsze obrady jutro o godz. 16.

MINISTER KAMIEŃSKI NA ŚLĄSKU.

Katowice. (PAT). 11/10. Minister spraw wewnętrznych p. Kamieński w towarzystwie wojewody Rymera odbył samochodem objazd powiatów górnośląskich i zwiedził tamtejsze starostwa, interesując się sprawami bezpieczeństwa publicznego, rozwojem szkolnictwa i sprawami mieszkaniowemi.

POWRÓT MINISTRÓW.

Warszawa. (PAT). 11/10. Dzisiaj o godz. 9. rano powrócili tu z Katowic Prez. Min. Nowak i Min. Darowski.

NA CZEŚĆ MINISTRA NARUTOWICZA.

Ryga. (PAT). 11/10. Prezydent ministrów Mejerowicz podejmując śniadaniem Ministra Narutowicza, wzniósł toast na cześć Naczelnika Państwa i polskiego Ministra spraw zagranicznych. Min. Narutowicz dziękując wzniósł toast na cześć Naczelnika państwa łotewskiego, oraz prezesa ministrów. Wieczorem podczas przedstawienia w operze po 3-krotnem odegraniu hymnu polskiego, zgotowała publiczność gorącą owację obecnemu na przedstawieniu polskiemu Ministrowi spraw zagranicznych.

Z POGRANICZA NAD ZBRUCZEM.

Lwów. (AW). Korespondent Ajencji Wschodniej donosi: Dla podtrzymania roboty wywrotowej w Małopolsce Wschodniej, wysyłają nadal organizacje ukraińskie na Ukrainie swoich agentów na teren Polski. Odnośne szczegółowe informacje znane są kompetentnym czynnikom polskim.

DEMENTI CZESKIE.

Praga. (PAT). 11/10. Oddział prasowy Ministerstwa obrony narodowej dementuje doniesienie pism w sprawie buntu pułku słowackiego na Rusi podkarpackiej podczas tegorocznych manewrów i oświadcza, że w okolicy tej nigdy nie odbywały się manewry. Z tego powodu nieprawdziwe jest również doniesienie o zastrzeleniu pewnego brygadjera.

W KOTLE BAŁKAŃSKIEM.

Londyn. (PAT). 11/10. Reuter. Z Konstantynopola donoszą, że Grecy ociągali się z podpisaniem protokołu z Mudanji. Oprócz znanych już postanowień, układ ten przyjmuje dla żandarmerji tureckiej jako maksimum 8000 ludzi. Aljanci ustanowią kordon bezpieczeństwa na zachodniem brzegu Maricy. Turcy przyjmują strefę neutralną w odległości 15 kilometrów od Dadaneli, oraz strefę neutralną na półwyspie Ismid na linji Schabzen-Szilleh.

Londyn. (PAT). 11/10. Z Aten donoszą, że został tam aresztowany generał Hadienestis.

Berlin. (PAT). 11/10. Z Aten donoszą, że w Adrjanopolu wśród wojsk greckich wybuchła rewolucja. Oddziały wojskowe splondrowały miasto. Wielu oficerów zamordowano. Wojska noszą czerwoną chorągiew i śpiewają pieśni rewolucyjne. Ministrowie, którzy zostali aresztowani, a przedewszystkiem Gunaris mają w najbliższym czasie stanąć przed sądem.

LLOYD GEORGE MÓWI.

Londyn. (PAT). 11/10. Dziś popołudniu złożyła delegacja belgijska wieniec u stóp pomnika, wzniesionego na cześć poległych w White Hall. Lloyd George, który był obecny na tej uroczystości z kilku Ministrami, wygłosił przy tej sposobności przemówienie, w którem oświadczył między innymi, że Anglia walczyła podczas wojny światowej jedynie w obronie wolności i prawa. Chociaż ofiary i cierpienia narodu brytyjskiego były wielkie, to jednak ani na chwilę ich nie żałowano. Anglia jest szczęśliwa, że wspólnie z Francją i Belgią walczyła o tak gaszczytne hasła

OGŁOSZENIA.

EDYKTA W SPRAWIE UZNANIA ZA ZMARŁEGO.

T. 170/22/3. Antoni Roman, syn Andrzeja i B... bary, rolnik z D...bówki ruskiej, walczył w czasie wojny światowej jako żołnierz 18. p. p., na froncie rosyjskim. Według zeznań Jana Romana i B... go Zadorożnego z Dąbrówki, Antoni Roman miał umrzeć na cholerę w październiku 1914 r. we wsi Łubno na Słowaczyźnie. Świadkowie widzieli zwłoki nieobecnego i byli na jego pogrzebie. Sąd okręg. w Sanoku wzywa każdego, ktoby o życiu Antoniego Romana miał jakąkolwiek wiadomość, aby dał o tem znać Sądowi w przeciągu trzech miesięcy od dnia ogłoszenia tego wezwania. Jeżeli w tym czasie Sąd nie otrzyma żadnej wiadomości o życiu jego, na ponowny wniosek Michała Romana orzeknie, że dowód śmierci Antoniego Romana ustalonym został.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Sanok, dnia 22. września 1922. 9310

T. 46/22. Edykt. Toma Semaniw, syn Jurka urodzony 10. września 1884. r. zamieszkały w Tyśmieniczanach, żołnierz austr. armji, zaginął na wojnie 1914. r. i od tąd brak o nim wiadomości. Wdrażając postępowanie, celem uznania go za zmarłego, wzywa się, aby uwiadomiono Sąd albo kuratora i obrońcę węzła małżeńskiego Jakóba Unio ... w Tyśmieniczanach o zaginionym do sześciu miesięcy, poczem Sąd rozstrzygnie na ponowny wniosek.

Sąd okręgowy Oddział IV.

Stanisławów, dnia 3. października 1922. 9314

T. 398/22/4. Zarządzenie postępowania celem udowodnienia śmierci. Mikołaj Łomaga, syn Wasyla, urodzony w Nahorcach, 8. grudnia 1904. r. i tamże ostatnio zamieszkały, wyjechał wraz z rodziną w lecie 1915. r. do Rosji i w dle przepr wadzenych dochodzeń tam w Orenburgu w barakach zachorował na czerwonkę i w styczniu 1918. r. zmarł. Wobec tego zarządza się na wniosek Fr... Łomagi postępowanie, celem udowodnienia śmierci, a zarazem ogłasza się wezwanie, aby do dnia 30. października 1922. r. udzielono wiadomości Sądowi albo Drowi Filipowi Zarafowi, którego ustanawia się kuratorem nieobecnego. Po upływie tego terminu i po przeprowadzeniu dowodów jednakowoż nie prędzej jak w trzy miesiące od dnia ogłoszenia tego zarządzenia w gazecie urzędowej Sąd orzeknie ostatecznie o wnioskn.

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 14. lipca 1922. 9259

T. 94/22/3. Edykt. Iwan Lesz, syn Teodora i Anny, urodzony w Lisiatyczach 11. kwietnia 1897, r. gr.-kat., wdowiec, rolnik w Lisiatyczach ostatnio zamieszkały, biorąc udział w walkach polsko-ukraińskich, w r. 1919 jako żołnierz ukraiński, zaginął — według zaprzysiężonych zeznań świadków Ołeksy Tyzbira i Antonija ...żumskiego pod Podhajcami w czerwcu 1919. r. Na prośbę siostry Naści z Lasów Bajko z L...atyc, wdraża się postępowanie celem uznania go za zmarłego, wydając ogólne wezwanie, aby udziel no Sądowi do trzech miesięcy od dnia ogłoszenia tego edyktu w „Gazecie lwowskiej“ wiadomości o powyż wymienionym. Sąd tutejszy na ponowną prośbę, dopiero po upływie tego czasu wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy Oddział IV.

Stryj, dnia 8. czerwca 1922. 9287

T. 82/22/3 Edykt. Wasyl Kiernicki, syn Teodora i Jewdochy, urodz. 10. grudnia 1880. w Weldzirzu, gr.-k., rolnik, tamże ostatnio zamieszkały, odszedłszy jako żołnierz austrjacki w 1914. r. z Weldzirza na wojnę, dotąd czas nie wrócił ani znaku życia o sobie nie dał. Na prośbę ojczyma Stefana Pylypów z Weldzirza, wdraża się postępowanie, celem uznania go za zmarłego, wzywając każdego, ktoby miał o nim wiadomość, a także jego samego, o ile by żył, by dał znać o tem Sądowi lub kuratorowi adw. Dr. Muszyńskiemu w Stryju, do jednego roku od dnia ogłoszenia tego edyktu w „Gazecie lwowskiej“. Sąd tutejszy na ponowną prośbę, po upływie tego czasokresu wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Stryj, dnia 9. czerwca 1922. 9286

T. 83/22/7. Zarządzenie postępowania celem udowodnienia śmierci. Anna Paszkowska córka Mateusza i Zofji, urodzona 26. lipca 1891. r. w Krz...nie polskiej według przeprowadzonych dochodzeń w lecie 1915. r. zachorowała na cholerę i do 24 godzin zmarła. Zwłoki nieboszczki jako pozbawionej ... przez Sąd i zaprzysiężony świadek Kazimierz Cały, zaś świadek Marcin Hlub wierzał o tem, że Anna Paszkowska zmarła, gdyż robił dla niej trumnę. Świadkowie przesłuchani, wobec upływu czasu nie mogli podać daty zgonu Wobec tego zarządza się na wniosek Stanisława Paszkowskiego postępowanie celem udowodnienia śmierci, a zarazem ogłasza się wezwanie aby do dnia 25. października 1922. r. udzielono wiadomości Sądowi albo adw. Dr. Zygmuntowi Schwetzerowi we Lwowie, którego ustanawia się kuratorem za inform. Po upływie tego czasokresu i po przeprowadzeniu dochodzeń względnie w trzy miesiące od dnia tego zarządzenia w gazecie urzędowej Sąd orzeknie ostatecznie o wniosku.

Sąd okręgowy cywilny Oddział VII.

Lwów, dnia 20 lipca 1922. 9203

T. IV. 185/22/3. Edykt. Jan Zieliński, syn Józefa i Rozalii, urodzony 26 października 1878. r. w Glinie, rolnik, zamieszkały w Wolicy, wyruszył na wojnę 15. grudnia 1915. r. i od listopada 1916. r., zaginął nie dając więcej o sobie wiadomości. Wdrażając postępowanie, celem uznania Jana Zielińskiego za zmarłego, na wniosek małżonki jego z Anną z Wielochów za rozwiązanie, wzywa się, aby uwiadomiono o zaginionym Sąd albo kuratora i obrońcę węzła małżeńskiego adw. Dr. Lipińskiego w Jaśle, do sześciu miesięcy, poczem Sąd orzeknie o wniosku.

Sąd okręgowy, Oddział IV

Jasło dnia 16. września 1922. 9328

T. VI 224/22/4. Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Franciszek Łat...ha, wyrobnik z Borzęcina, powiat Brzesko urodzony tamże 1884 przydzielony 1914 do 57 p. p. nie daje znaku życia. Gdy można przyjąć, że zaistniał warunek domniemania śmierci w myśl § 1. ust. z 31 marca 1918 r. Nr. 128. Dz. u. p. zarządza się na wniosek Jana Juszczyka postępowanie, celem uznania wymienionego za zmarłego, zarazem ogłasza się wezwanie, aby udzielono wiadomości o zaginionym Sądowi. Franciszka Łatecha, wzywa się, aby stawił się przed podpisanym Sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 1. maja 1923. Sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy cywilny Oddział VI.

Kraków, dnia 26. września 1922. 9347

T. VI. 215/22/3 Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Wincenty D...kowski, górnik z Jęzora, urodzony 1883 w Pocz..., powiat Tarnopol, przydzielony 1914 do 1... obrony krajowej nie daje znaku życia od 1..., przyjąć należy że zachodzi ustawowe domniemanie ... 31. marca 1918. r. Nr. 128. Dz. u. p., wdraża ... prośbę Antoniny Duńkowskiej postępowanie celem uznania wymienionego za zmarłego i celem uznania małżeństwa za zawartego za rozwiązane i ogłasza się wezwanie by udzielono Sądowi lub obrońcy węzła małżeńskiego D. Kazimierzowi Ostrowskiemu, adwokatowi w Krakowie wiadomości o zaginionym. Wincentego Duńkowskiego wzywa się, aby przed podpisanym Sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu. Sąd na ponowną prośbę po dniu 1. maja 1923. rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręg. cyw. Oddział VI.

Kraków, dnia 26 lipca 1922. 9344

T. 253/22. Mikołaj Synowiec syn Katarzyny urodzony 27 maja 1884 w Grochowcach żołnierz 10 p. piechoty w roku 1914 wyruszył na pole walki i ... o nim zaginął. Wobec tego jest prawdopodobne, że tenże poniósł śmierć zarządza się na wniosek Jana z Ciborów Synowiec postępowanie celem udowodnienia śmierci i rozwiązania węzła małżeńskiego, ogłaszając wezwanie, aby do pół roku od ogłoszenia w Gazecie Lwowskiej Sądowi albo Drowi Tauberowi adwokatowi w Przemyślu, którego ustanawia się kuratorem i obrońcą węzła małżeńskiego udzielono wiadomości o zaginionym. Po upływie tego czasu na ponowną prośbę Sąd orzeknie ostatecznie o wniosku.

Sąd okręgowy Oddział V

Przemyśl 29 sierpnia 1922. 9355

T. 91/22. Andrzej Rywak syn Michała urodzony w Dunkowicach 4 października 1887 żołnierz 10 p. piechoty popadł w niewolę był na Sybirze i od roku 1916 słuch o nim zaginął. Wobec tego jest prawdopodobne, że tenże poniósł śmierć zarządza się na wniosek Julji Rywak postępowanie celem udowodnienia śmierci i rozwiązania węzła małżeńskiego ogłaszając wezwanie, aby do pół roku od ogłoszenia w Gazecie Lwowskiej Sądowi albo drowi Rosenswegowi adwokatowi w Przemyślu, którego ustanawia się kuratorem i obrońcą węzła małżeńskiego udzielono wiadomości o zaginionym. Po upływie tego czasu na ponowną prośbę sąd orzeknie ostatecznie o wniosku.

Sąd okręgowy Oddział V.

Przemyśl, dnia 22 kwietnia 1922. 9354

KURATELE.

L. V. 4/20. Edykt. Uchwałą Sądu powiatowego O. V. w Busku została Katarzyna Wowczuk żona Wasyla z Nieznanowa pozbawioną własnowolności całkowicie z powodu choroby umysłowej Kuratorem jej jest Jan Łotoszyński.

Sąd powiatowy, Oddział V.

Busk, dnia 4. sierpnia 1921. 9288 1—3

P./III./109/21. Edykt. Za marnotrawcę uznano Stacha Bohacza w Sapohowie. Kuratorem jego ustanowiono Nykołę Bohacza w Sapohowie.

Sąd powiatowy, Oddział III.

Borszczów, dnia 22. sierpnia 1921. 7236

ROZMAITE OBWIESZCZENIA.

C./I.722/22/1. Edykt. Strona powodowa Anna Bosowicz i Wiktorowie wniosła skargę przeciw stronie pozwanej nieobj. masie spadkowej śj. Emilji Hałajkiewicz o własność nieruchomości do L. czynn. C./I./772/22/1. Audiencja do ustnej rozprawy została wyznaczona na 3. października 1922 godz. 8 przedpoł. w tym Sądzie biuro Nr. 14. Ponieważ masa spadkowa Emilji Hałajkiewicz jest nieobjęta ustanawia się Dra Z. Nowachowicza adwokata w Haliczu kuratorem, który ją będzie zastępował na jej koszt i niebezpieczeństwo dotąd, dópóki sp adkobiercy do spadku się nie oświadczą itd.

Sąd powiatowy, Oddział I.

Halicz, dnia 3. września 1922. 9320

Prez./2343/18/P./22. Obwieszczenie. Prezes Sądu Apelacyjnego we Lwowie na mocy §. 301. proc. kar. ustanowił dla posiedzeń IV. kadencji Sądów przysięgłych Prezesa Sądu okręgowego Konstantego Onyszkiewicza przewodniczącym, a sędziów okręgowych: Jana Gubaya, Franciszka Bortha, Klemensa Zahradnika, Adama Czarneckiego, Włodzimierza Zarzyckiego, Dymitra Ostrowskiego i Bolesława Strie zastępcami przewodniczącego. — Posiedzenia tej kadencji rozpoczną się dnia 6. listopada o godzinie 8 rano.

Prezydjum Sądu okręgowego.

Tarnopol, dnia 5. października 1922 r. 9364 1—3

Cg./I./496/22/1. Edykt. Strona powodowa Jan Podolka syn Wojciecha w Białce wniosła skargę przeciw stronie pozwanej Józef Wasiu o 25 dolarów. Audiencja do ustnej rozprawy została wyznaczona na 3. listopada 1922 godz. 9 przedpołud. w tym Sądzie biuro Nr. 46, II. piętro. Ponieważ miejsce pobytu strony pozwanej jest nieznane, ustanawia się pana Dr. Dintenfassa adw. w Rzeszowie kuratorem, który ją będzie zastępował na jej koszt i niebezpieczeństwo dotąd, dopóki ona sama się nie stawi i nie ustanowi pełnomocnika.

Sąd okręgowy. Oddział I.

Rzeszów, dnia 11 sierpnia 1922. 9357

C./604/22/1. Edykt. Strona powodowa Fewronia z Hryćkowych Kasiuk i tow. w Przenicznikach wniosła skargę przeciw stronie pozwanej Iwanowi Nazarukowi o oddanie gruntu w posiadanie do L. czynn. C./604/22/1. Audiencja do ustnej rozprawy została wyznaczona na 31. października 1922 godz. 9 przedpoł. w tym Sądzie, biuro nr. 6 sala rozpraw. Ponieważ miejsce pobytu strony pozwanej jest nieznane, ustanawia się Dra Szypajłę adwokata w Tyśmienicy kuratorem, który ja będzie zastępował na jej koszt i niebezpieczeństwo dotąd, dopóki ona sama się nie stawi i nie ustanowi pełnomocnika.

Sąd powiatowy, Oddział I.

Tyśmienica, dnia 6. września 1922. 9323

C./I./408/22. Strona powodowa Parania Loda wniosła skargę przeciw stronie pozwanej Kseni i Hryniowi Loda oraz nieobecnemu Iwanowi Lode z Drohomyśla do L. cz. C./I./408/22/1. Audiencja do ustnej rozprawy została wyznaczona na 9. listopada 1922 godz. 9. przedpołudniem w tym Sądzie biura Nr. I. sala rozpraw Nr. I. Ponieważ miejsce pobytu Iwana Lody jest nieznane ustanawia się Dra Reisnera adwokata w Krakowcu kuratorem, który go będzie zastępywał na jego koszt i niebezpieczeństwo dopóki on sam się nie stawi i nie ustanowi pełnomocnika.

Sąd powiatowy, Oddział I.

Krakowiec, dnia 29. września 1922. 9322

C./465/22/1. Edykt. Przeciw nieobjętej masie spadkowej śp. Mykiety Onyszkowa, wniesiony został przez Jurka Prestulaka i tow. w Krzywotułach nowych pozew o zeznanie dokumentu z zezwoleniem na intabulację prawa własności lparc. 3995 i 3998/1 w Krzywotułach Nowych. Na podstawie tego pozwu wyznaczono została rozprawa na dzień 24. października 1922 o godzinie 8 rano w tutejszym Sądzie, sala rzpraw Nr. 4. Celem strzeżenia praw nieobjętej masy spadkowej ustanawia się kuratora adwokata Dr. Blumenblatta w Otynii. Tenże kurator zastępywać będzie nieobjętą masę spadkową w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo dopóki masa objęta nie zostanie.

Sąd powiatowy. Oddział I.

Otynia, dnia 18. września 1922. 9317

C./506/22. Edykt. Strona powodowa Katarzyna Ukrainiec z Szuparki wniosła skargę przeciw stronie pozwanej Marji Jaremijak z Szuparki i Wasylynie Jaremijak o wpis prawa własności do L. cz. C./I./506/22. Audiencja do ustnej rozprawy została wyznaczona na 26. października 1922 godz. 8 rano przedpoł. w tym Sądzie sala rozpraw Nr. 23. Ponieważ miejsce pobytu strony pozwanej Wasylyny Jaremijak jest nieznane, ustanawia się adwokata Dra Izaka Junga w Borszczowie kuratorem, który ja będzie zastępował na jej koszt i niebezpieczeństwo dotąd, dopóki ona sama się nie stawi i nie ustanowi pełnomocnika.

Sąd powiatowy, Oddział I.

Borszczów, dnia 27. września 1922. 9368

WYROKI PRASOWE.

Pr./III./61/22/2. Sąd okręgowy karny jako prasowy orzekł na wniosek Prokuratury po myśli §. 493 pk. że zamieszczony w Nr. 41 periodycznego czasopisma drukowego „Wolne Słowo“ z daty Kraków, dnia 9. października 1922 na stronicy siódmej w rubryce „Odpowiedzi redakcji“ artykuł z napisem „G. L. Kraków“ od słów: „zauważamy, że proces“ aż do końca zawiera w całej swej osnowie znamiona występku z art. VIII. ustawy z dnia 17. grudnia 1862 L. 8. Dzpp. ex 1863 zakazuje się rozszerzania tego artykułu względnie inkryminowanego ustępu, zatwierdza się zarządzona przez Prokuratorę konfiskatę pomienionego numeru.

Sąd okręgowy karny, Oddział III.

Kraków, dnia 9. października 1922. 9318

FIRMY.

L. Firm. 617. Rg. A./106. Wpis firmy spółkowej. Do rejestru wpisano dnia 16. czerwca 1921. Siedziba firmy: Lwów, Snopkowska 46. Brzmienie firmy: Cegielnia Dra M. Schenfelda i Dra D. Goldberga we Lwowie. Rodzaj spółki jawna spółka handlowa od dnia wpisania do rejestru. Przedmiot przedsiębiorstwa wyrób i sprzedaż cegieł murarskich. Nazwiska spólników Dr. Dawid Goldberg przem. we Lwowie i Dr. Maksymiljan Schenfeld przem. we Lwowie. Do zastępstwa spółki uprawnieni są obaj spólnicy kumulatywnie. Podpis firmy: pod brzmieniem firmy umieszczą swe podpisy spólnicy.

Sąd okręgowy jako handlowy. Oddział IV.

Lwów, dnia 9. czerwca 1921. 9321

Firm. 1713. stow. III. 195. Zmiany dotyczące firmy już wpisanej. Wpisano w rejestrze 31. grudnia 1921. Siedziba firmy Lwów. Brzmienie firmy: Lwowski Zakład kredytowy, stow. zar. z ogr. poręką. Wpis szczegółowy: Na walnem zgromadzeniu z dnia 21. sierpnia 1921 uchwalono rozwiązanie i likwidację stowarzyszenia. Likwidatorami wybrano dotychczasowych członków Dyrekcji: Witolda Leszczyńskiego, Stanisława Piątkiewicza i Stanisława Chomickiego, którzy firmę w ten sposób podpisywać będą, że pod brzmieniem firmy z dodatkiem w likwidacji podpisują nazwiska dwaj likwidatorowie. Wierzycieli wzywa się, aby się zgłosili ze swojemi pretensjami do stowarzyszenia ustawą przewidzianym terminie.

Sąd okręgowy cyw. jako handlowy Oddział IV.
Lwów dnia 27. grudnia 1921. 9253 1—3

Firm. 1096/22 C IV. 63. Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm kupców pojedynczych i spółek. Do rejestru Oddział C wciągnięto co następuje: Siedziba firmy: Kraków. Brzmienie firmy: Krajowe zakłady konfekcyjne spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Uchwałą Walnego zgromadzenia z dnia 27. czerwca 1922. r. l. r 275, postanowiono rozwiązanie i likwidację spółki. Likwidatorami ustanowiono dotychczasowych zawiadowców Wojciecha Pietrusakę i Józefa Gajdę w Krakowie zamieszkałych którzy podpisywać będą spółkę w ten sposób, że pod brzmieniem firmy z dodatkiem w likwidacji umieszczą swoje podpisy. Wierzycieli spółki wzywa się, aby pretensje swe zgłosili likwidatorom. Dzień wpisu: 9. września 1922. r.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział II.
Kraków, dnia 1. września 1922. 9218

Firm. 1127/22. Oddział A II., 251. Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm kupców pojedynczych i spółek. Do rejestru Oddział A wciągnięto co następuje: Siedziba firmy: Kraków. Brzmienie firmy: Jo . — J. Leinkauf. Zakład główny dotychczas we Wiedniu, odtąd, t. j. od 4. stycznia 1922 r. we Lwowie. Dzień wpisu: 12. września 1922. r.

Sąd okręgowy cywilny jako handlowy, Oddział II.
Kraków, dnia 7. września 1922. 9219

L. cz. Firm. 1057/22. Zmiany dotyczące jawnej spółki już wpisanej. Dnia 6. września 1922 wpisano do rejestru przy firmie: „Fabryka specjalnych serów Ordynacji Przeworskiej i Spółka w Przeworsku“ odwołanie udzielonej inżynierowi Stefanowi Żerańskiemu prokury, oraz udzielenie takiejże prokury Józefowi Skarżyńskiemu, dyrektorowi przemysłowemu Ordynacji przeworskiej w Przeworsku.

Sąd okręgowy Oddział V.
Rzeszów, dnia 2. września 1922. 9360

L. cz. Firm. 1099/22. Zmiany dotyczące już wpisanego Stowarzyszenia. W rejestrze Stowarzyszeń wpisano dnia 5. września 1922 r. przy Stowarzyszeniu: Spółka oszczędności i pożyczek w Majdanie, Stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką, następujące zmiany: Wystąpił członek Zarządu Józef Nowak. Wybrany członkiem Zarządu: Jakób Sudoł rolnik z Krzątki.

Sąd okręgowy Oddział V.
Rzeszów, dnia 2. września 1922. 9363

Firm. 109. Rej. O. 67. Zmiany dotyczące wpisanej już firmy. Dnia 10. czerwca 1922 r. przy firmie Brach Dzikowski i Ska „Małopolska fabryka skór i pasów w Tarnowie, Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością“ wpisano: Udzieloną Schaji Schmidtowi prokurę do podpisywania firmowo firmy: „Brach Dzikowski i Ska Małopolska fabryka skór i pasów“ w Tarnowie odwołano.

Sąd okręgowy Oddział IV.
Tarnów, dnia 3. czerwca 1922. 9365

Firm. 66. Stow. II. 746. Likwidacja Stowarzyszenia. W rejestrze Stowarzyszeń wpisano dnia 13. czerwca 1922 r. przy stowarzyszeniu Tarnowskie Towarzystwo Bankowe, Stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną odpowiedzialnością. Uchwałą Walnego Zgromadzenia z dnia 28. stycznia 1922 r. rozwiązano Stowarzyszenie i zarządzono jego likwidację. Likwidatorem ustanowiono Towarzystwo Eskontowe w Tarnowie. Firma likwidacyjna: Tarnowskie Towarzystwo Bankowe — Stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną odpowiedzialnością „w likwidacji“.

Sąd okręgowy Oddział IV.
Tarnów, dnia 10. czerwca 1922. 9366

Firm. 556. Rg. C. IV. 233. Wpis firmy spółkowej. Do rejestru wpisano dnia 20 maja 1921. Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: „Ihig“ międzynarodowe handlowe i przemysłowe Towarzystwo spółka z ogr. odp.; po angielsku „Ihig“ International and Industry Comp. Ltd. Lwów; po niemiecku „Ihig“ Internationale Handels und Industrie Gesellschaft m. b. H. Lemberg; po francusku „Ihig“ Societe international pour le commerce et l'industrie Societe avec responsabilite limitee a Leopol. Stosunki prawne spółki: Spółka opiera się na kontrakcie spółki z daty Lwów 24. grudnia 1920 spisanym we formie aktu not. l. rep. 223. Przedmiot przedsiębiorstwa zakupno surowców i półsurowców tak w kraju, jak i zagranicą i przerabianie tychże i eksport do innych państw zagranicznych, b) zakupno surowców i półsurowców i fabrykatów, celem dalszej odsprzedaży w kraju, c) zakupno lub nabywanie zakładów przemysłowych celem przeróbki surowców, d) przeprowadzenie interesów handlowo-kompenzacyjnych i pośredniczenie w tychże, e) zawieranie rozmaitych transakcji handlowych, komisyjnych i prowizyjnych na rachunek własny lub trzecich osób. Kapitał zakładowy 100.000 mkp. pełnowpłacony. Do zastępstwa spółki uprawnieni zawiadowcy. Nazwiska zawiadowców: Wilhelm Meisner, dyrektor spółki Brody i Arnold Schellman-Pollak, prywatny we Lwowie. Zastępca zawiadowcy jest: Wilhelm Fryderyk 2 im. Schmidt wł dóbr we Lwowie. Prokurę udzielono Konradowi Łuszczewskiemu dyr. spółki Brody we Lwowie. Podpis firmy następuje w ten sposób, że pod wyciśniętą, wydrukowaną lub pisaną firmą spółki umieszczają swe podpisy dwaj dyrektorowie lub jeden dyrektor z zastępcą lub prokurzystą albo zastępca dyrektora i prokurzysta, ten ostatni z dodatkiem oznaczającym prokurę. Czas trwania spółki nieograniczony.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział IV.
Lwów, dnia 7. maja 1921. 9075

Firm. 713. Rg.-C. V. 92. Wpis firmy spółkowej. Do rejestru wpisano dnia 29 lipca 1921. Siedziba firmy: Lwów. Siedziba zakładu głównego: Drohobycz. Brzmienie firmy: Towarzystwo handlowe dla produktów naftowych i olejów, Naftolej, Spółka z ogr. por. Filja we Lwowie. Przedmiot przedsiębiorstwa: a) handel olejami, smarami, woskiem ziemnym i chemicznymi produktami jak przetworami, świecami, artykułami kolonjalnymi, tudzież innymi odnośnymi artykułami o ile do handlu niemi i do wytwarzania tychże nie jest wymagana koncesja; b) Przeróbka olejów, smarów, wosku ziemnego i chemicznych produktów. c) Nabywanie terenów naftowych i uprawnień górniczych, jak i zakładanie przedsiębiorstw w celu wydobywania oleju skalnego wosku ziemnego i gazów nabywanie fabryk zakładów koncesją służących do zużytkowania oleju skalnego, wosku ziemnego, gazów ziemnych, względnie tychże przetworów, tudzież handel wymienionemi wyżej uprawnieniami. d) Uczestnictwo przedsiębiorstwa rodzaju pod a), b) wymienionego. Kapitał zakładowy: 1.020.000 kor. pełno wpłacony. Do zastępstwa Spółki upoważniony jest zarząd złożony z zawiadowców. Nazwiska zawiadowców: Tadeusz Chłopowski, dyrektor kopalni w Borysławiu, Leon Fridezko dyrektor galic. Towarzystwa akcyjnego nafti Galicja w Drohobyczu, inż. Józef Metzis dyrektor fabryki w Drohobyczu, Juljusz Priester kupiec w Drohobyczu, Rudolf Zeisseig prokurzysta Galicyjskiego Towarzystwa akcyjnego naft. (Galicja w Drohobyczu) Podpis firmy: Firmę Spółki podpisują łącznie dwaj zawiadowcy lub jeden zawiadowca łącznie z prokurzystą. Stosunki prawne Spółki: Spółka opiera się na kontrakcie spółki udziałowym we formie aktu notarj. z daty Drohobycz 28. listopada 1919 SR. 60946. Czas trwania spółki: nieograniczony.

Sąd okręgowy jako handlowy Oddział IV.
Lwów dnia 16. lipca 1921. 9236

Firm. 1072/22. C. V./362. Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej. Do rejestru oddział C. wciągnięto co następuje: Siedziba firmy: Kraków. Brzmienie firmy: Dolomit spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Przedmiot przedsiębiorstwa: eksploatacja dolomitu i innych rodzajów kamienia oraz piasku w Pogorzycach dla celów budowlanych i przemysłowych jak niemniej obrót handlowy i przemysłowy tymi artykułami. Forma spółki: Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w myśl z 6. marca 1906 L. 58. Dzpp. oparta na kontrakcie z daty Kraków, 3. lipca 1922 L. R. 18805. Czas trwania spółki wynosi lat 15, tj. do 1. lipca 1937 Kapitał zakładowy spółki wynosi 2,000.000 Mkp. w całości w gotówce wpłacony. Do zastępstwa spółki są uprawnieni dwaj zawiadowcy kollektywnie a to Dr. Adolf Szyszko Bohusz architekt w Krakowie na Zamku i Stanisław Burtan przemysłowiec w Krakowie ul. Floriańska 18 zamieszkali. Podpis firmy: pod brzmieniem firmy obaj zawiadowcy umieszczą swoje podpisy. Dzień wpisu: 13. września 1922. 9223

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział II.
Kraków, dnia 31. sierpnia 1922.

Firm. 1139/22. Oddz. A./I./260. Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm kupców pojedyńczych i spółek. Do rejestru Oddział A. wciągnięto co następuje: Siedziba firmy: Kraków. Brzmienie firmy: E. Uderski i Ska przedsiębiorstwo budowli żelazno betonowych. Wystąpili jawni spólnicy Kazimierz Wimmer, Andrzej Wimmer i Zofja z Wimmerów Rzuchowska wskutek przeniesienia swych udziałów na jawnego spólnika Salima Freunda. Prokurę udzielono: Dr. Tadeuszowi Dybowskiemu w Krakowie ul. św. Filipa 7. oraz Marji Freundowej w Krakowie ul. św. Sebastjana 20 zamieszkałym z tem, że dr. Tadeusz Dybowski podpisywać będzie firmę łącznie ze spólnikiem Salimem Freundem, zaś Marja Freundowa podpisywać będzie firmę łącznie ze spólnikiem Edwardem Uderskim. Dzień wpisu: 16. września 1922.

Sąd okręgowy cyw. jako handlowy, Oddz. II.
Kraków, dnia 13 września 1922. 9222

Firm. 680. Rg. A./III./126. Wpis firmy spółkowej. Do rejestru wpisano dnia 30. lipca 1921. Siedziba firmy: Lwów, Sykstuska 54. Siedziab Zakładu głównego Warszawa. Brzmienie firmy: Polskie Agenturowo-Komisowe Towarzystwo (Komispol) Z. Połaski, H. Mader i Ska. oddział we Lwowie. Rodzaj spółki jawna spółka od 1. lutego 1919. Spólnikami są Feliks Zdzisław Połaski, Henryk Mader, Czesław Kan, Władysław Trapszo wszyscy w Warszawie. Do zastępstwa spółki: upoważnieni są wszyscy wspólnicy Weksle czeki i wszelkiego rodzaju zobowiązania i umowy zawierające zbowiązania winny być podpisywane przez dwóch spólników łącznie pod stemplem firmy. Plenipotencje akty hipoteczne i notarjalne podpisują wszyscy spólnicy łącznie. Korespondencja zwykła pokwitowania z odbioru pieniędzy, towarów wszelkiego rodzaju korespondencji pocztowej podpisuje jeden ze wspólników pod stemplem firmy. Kierownikiem oddziału lwowskiego jest Wacław Toporów, który upoważniony jest do występowania w imieniu towarzystwa zawierania wszelkiego rodzaju umów i kontraktów ściśle związanych z działalnością lwowskiego oddziału jak również do odbierania z poczty z banków dokumentów i pieniędzy, przychodzących na imię Lwowskiego oddziału. Podpis firmy oddziału lwowskiego następuje w ten sposób, że pod pieczęcią firmy Towarzystwa Komispol odział lwowski umieści swój podpis kierownik oddziału Wacław Toporów

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział IV.
Lwów, dnia 19. lipca 1921. 9185

Firm. 1169. Rg. A./IV./125. Wpis firmy pojedyńczej. Do rejestru wpisano dnia 5. sierpnia 1922. Siedziba firmy Lwów. Brzmienie firmy: Odlewarnia i fabryka wyrobów metalowych inż. Edmund Kołomyjski we Lwowie. Właściciel firmy inż. Edmund Kołomyjski we Lwowie, który podpisywać będzie firmę w ten sposób że pod wyciśniętem brzmieniem firmy umieści swój podpis. Przedmiot przedsiębiorstwa: Odlewarnia i fabryka wyrobów metalowych.

Sąd okręgowy cywilny, Oddział IV.
Lwów, dnia 28. lipca 1922. 9308

L. 1080.

IZBA NOTARJALNA we Lwowie
rozpisuje
KONKURS
na opróżnione posady notarjuszów w TARNOPOLU, w ZŁOCZOWIE i w ŁOPATYNIE ewentualnie na opróżnić się mogące wskutek obsadzenia tych posad przez przeniesienie na posady notarjusza z terminem wnoszenia podań do 15. listopada. 9298

OGŁOSZENIE.

Dnia 18. października b. r. o godzinie 9-tej odbędzie się we Lwowie - Podzamcze

przetarg

na niepodjęte i nadliczbowe przesyłki.

Wydawca: SPÓŁKA WYDAWNICZA. Redaktor naczelny i odpowiedzialny: Stanisław Rossowski.
Z Drukarni Polskiej, pod zarządem Z. Kiełbusiewicza, Lwów, Chorążczyzna 3i.